



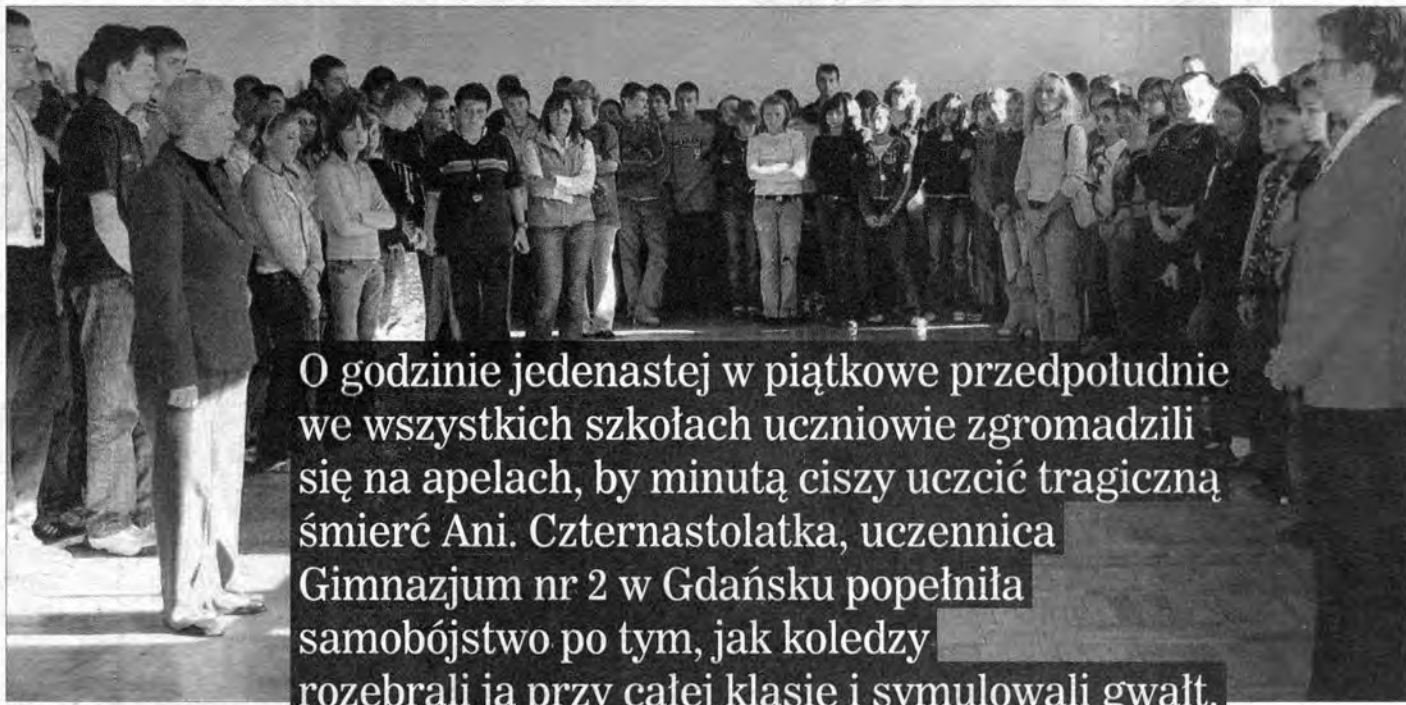
Ryszard KULEJ
kandydat
na Prezydenta Miasta

Lewica i Demokraci
SLD+SDPL+PD+UP
KWW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI

Lista nr 6 pozycja 1

35233

Żegnaj, Aniu!



O godzinie jedenastej w piątkowe przedpołudnie we wszystkich szkołach uczniowie zgromadzili się na apelach, by minutą ciszy uczcić tragiczną śmierć Ani. Czternastolatka, uczennica Gimnazjum nr 2 w Gdańsku popełniła samobójstwo po tym, jak koledzy rozebrali ją przy całej klasie i symulowali gwałt.

Na budynkach szkół zawisły białe-czerwone flagi przewiązane kirem. Tego dnia dyrektorzy odwołali wszystkie imprezy o charakterze artystycznym i rozrywkowym, zaś na lekcjach wychowawczych

nauczyciele i pedagodzy szkolni rozmawiali z uczniami o solidarności z ofiarami agresji. Piątek, 27 października, dzień, w którym odbywał się pogrzeb Ani, minister edukacji narodowej ustanowił dniem żałoby w szkołach.

O tragedii, która wydarzyła się w Gdańsku, nie trzeba nikomu przypominać, należy tylko zastanowić się, dlaczego do niej doszło. Dlaczego nikt z kolegów i koleżanek Ani będących świadkami jej upokorzeń nie zareago-

wał? O komentarz poprosiliśmy uczniów III klasy Gimnazjum Publicznego nr 2 im. ks. Stanisława Konarskiego w Jarosławiu.

Ekz



KASIA JASILEK:

– Przecież to musiało trwać jakiś czas, dziwne, że nikt nie poinformował nauczycieli. Tam panowała jakaś zмова milczenia. To już zupełnie niewyobrażalne. To jest dla nas szokiem.



MAGDALENA ŚNIEGOWSKA:

– Jeżeli ona miała takie problemy, koleżanki mogły powiadomić rodziców, wychowawcę czy pedagoga szkolnego. Nawet po tym zdarzeniu powinna otrzymać fachową opiekę, a nie pozostać z tym problemem sama. Jeżeli widzimy, że ktoś dziwnie się zachowuje, że ma jakieś problemy, należy mu pomóc.



OSKAR ROKOCZYŃSKI:

– Można kogoś mniej lubić, ale wtedy nie utrzymuje się z nim kontaktów. U nas nie ma takich sytuacji, by ktoś kogoś upokarzał przed całą klasą. Na pewno trzeba zapobiegać takim sytuacjom. Należy rozmawiać o problemach, nie można ich tłamsić w sobie, bo one wtedy narastają.



MAGDA TARANOWICZ:

– Nie wyobrażam sobie, by w naszej klasie, w naszym środowisku coś takiego się stało. Myślę, że ci mądrzejsi uczniowie po prostu wyszliby i powiedzieli o tym nauczycielowi. Na pewno byłaby jakaś reakcja, a nie przyglądanie się temu i wyśmiewanie. Przecież to wydarzyło się w jednej klasie, to nie było jakieś przypadkowe środowisko, ci ludzie się znali nawzajem. A dziewczyna musiała mieć poza tym jakieś poważne problemy.

SZOK w Jarosławiu

Tony Akins ze zmasakrowaną twarzą i Roberto Gittens z powybijanymi zębami w niedzielną noc po przegranym meczu z Polakiem Świecie, wylądowali w szpitalu, po tym, gdy zostali napadnięci przez grupę chuliganów. Obaj nie wystąpią już w barwach Sokółowa-Znicza na parkietach Dominet Bank Ekstraligi!

Czytaj str. 28

Jak dojechać bezpiecznie na groby bliskich i gdzie parkować w dzień Wszystkich Świętych

Czytaj str. 2

KWW FS „RAZEM DLA JAROSŁAWIA” zaprasza mieszkańców Jarosławia na spotkania z Januszem Andrzejem Dąbrowskim kandydatem na burmistrza oraz z kandydatami na radnych, które odbędą się:

- 7.11 (wtorek) – Miejski Ośrodek Kultury o godz. 19,
- 8.11 (środa) – Zespół Szkół przy ul. Traugutta o godz. 19,
- 9.11 (czwartek) – Szkoła Podstawowej nr 4 o godz. 19.

Pełnomocnik KWW FS „RAZEM DLA JAROSŁAWIA” inż. Tadeusz Pijanowski

35369

NAUKA JAZDY
kategoria A i B

o.s.k. Lider

Proponujemy najlepsze warunki

SPRAWDŹ!

www.osklider.pl

☎ 016 6751010

Przemysł, ul. Dworskiego 5

35193

FABRYKA OKIEN OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. Batorego 3
tel. (0-16) 675 05 64 PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 52
tel. (0-16) 675 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1
tel. (0-16) 621 03 63 JAROSŁAW, Słowackiego 22, tel. 6210410

PROMOCJA Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych ciepła szyba K=1,0

35401

Zmieniamy spojrzenie na świat...
Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

ZWRACAMY PIENIĄDZE ZA STARE OKNA!

Przemysł – tel. (016) 678-94-40
Przeworsk – tel. (016) 648-28-89
Jarosław – tel. (016) 621-55-97
Lubaczów – tel. (016) 632-40-81
Rzeszów – tel. (017) 852-27-74

35209

SYSTEMY PRZECIWOBLÓDZENIOWE

WENTYLACJA

CENTRALNE ODKURZANIE

NOWBUD

Przemysł, ul. Grunwaldzka 2

tel. 670-90-50

0600 934 638

35457

KRONIKA POLICYJNA

Zderzenie z kombajnem

27 października na drodze między Cieplicami a Adamówką 50-letnia mieszkanka Przemyśla, jadąc fiatem palio, podczas wymijania kombajnu buraczanego zderzyła się z nim bocznie, po czym wjechała do rowu. W wypadku poważnie ranna została kierująca, a dwoje pasażerów wyszło z tego z ogólnymi obrażeniami.

Nietypowy wypadek

Do nietypowego wypadku doszło 28 października w Rączynie. Wokół zaparkowanego przy drodze małego fiata stało kilka osób. W pewnym momencie 16-letnia dziewczyna popchnęła siedzącego na masce 25-letniego mężczyznę, który upadł na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego poloneza. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami głowy trafił do szpitala w Przeworsku.

Wypadek w Medyce

29 października w Medyce Bogumił R., jadąc passatem, z nieustalonych jeszcze przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W wypadku ranni zostali dwoj pasażerowie passata.

Uwaga na pieszych

29 października na ulicy Słowackiego w Przemyślu kierująca nissanem potrąciła pieszego, który nagle wszedł na jezdnię. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

PŁATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE

**Wojciech Pomajda
Poseł na Sejm RP
ZAPRASZA**

członków i sympatyków
Koalicyjnego Komitetu

Wyborczego

SLD+SDPL+PD+UP

Lewica i Demokraci

oraz mieszkańców

miasta Przemyśla

na spotkanie
z Wicemarszałkiem
Sejmu
**Wojciechem
OLEJNICZAKIEM**

8 listopada, (środa) 2006 r.
godz. 17.00
w Hotelu „Gromada”
w Przemyślu

WARTO WIEDZIEĆ: Akcja Znicz, czyli zmiany w zasadach ruchu drogowego, które będą obowiązywać w okresie od 27 października do 2 listopada

Jak jeździć, gdzie parkować

Jak co roku, w związku z dniem Wszystkich Świętych i Świętem Zmarłych w wielu miejscowościach w rejonie cmentarzy zostaną wprowadzone zmiany w ruchu drogowym, aby ułatwić kierowcom poruszanie się w tym okresie.

Przemyśl

W Przemyślu zmiana zasad ruchu obowiązywać będzie tylko 1 listopada. Na ulicy Słowackiego, od placu Na Bramie do ul. Bakończyckiej, po obu stronach będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania. Wyjątkiem będzie odcinek ulicy Słowackiego, po prawej stronie przy cmentarzu, od skrzyżowania z ul. Przemysławską do parkingu PGK Sita. Od godz. 10 do 18 wyłączona z ruchu będzie ulica Przemysławka, z wyjątkiem autobusów MZK i pojazdów mieszkańców tej ulicy. W rejonie starego cmentarza parkować będzie można na terenie Szkoły Muzycznej, na parkingach PGK Sita i naprzeciw cmentarza, a dla osób niepełnosprawnych zarezerwowany będzie parking przy ulicy Przemysławki.

W rejonie Cmentarza Zasańskiego od godz. 10 do 18 wyłączona z ruchu będzie ulica Bolesława Śmiałego. Dojazd na parking przy cmentarzu będzie możliwy od ulicy biskupa Glazera i Bielskiego.

Powiat jarosławski

Na terenie powiatu jarosławskiego ograniczenia obowiązywać będą od 27 października do 2 listopada. W Jarosławiu nie będzie żadnych zmian w organizacji ruchu, który na bieżąco będą regulować stałe posterunki usytuowane w rejonie cmentarzy.

Natomiast w Maleniskach, Rokietnicy, Szówska i Wiązownicy na odcinkach dróg po przeciwnej stronie cmentarzy będzie obowiązywał jednostronny zakaz zatrzymywania i postoju. Jedynie w Radymnie taki zakaz obowiązywać będzie na całej długości ulicy Budowlanych.

Przeworsk

W Przeworsku i powiecie lokalizacja cmentarzy nie utrudnia ruchu i w związku z



Ważne dla korzystających z autobusów MZK

W Przemyślu 1 listopada uruchomiona będzie specjalna linia autobusowa łącząca Cmentarz Główny z Cmentarzem Zasańskim. Autobusy na tej trasie kursować będą co 15 minut od godz. 10 do 17. Dodatkowo

w dniach 28 i 29 października oraz 1 listopada na linii 28 kursować będzie więcej niż zwykle autobusów.

W Jarosławiu od 30 października do 2 listopada autobus linii „0” będzie kończył kurs przy

cmentarzu, na przystanku Munińska szkoła. Ponadto zostanie uruchomiona linia specjalna, na której autobusy będą jeździły na trasie Munina Cmentarz – PKP – Nowy Cmentarz od godz. 10 do 16.

tym policja nie wprowadza tam żadnych zmian w organizacji ruchu.

W Lubaczowie i powiecie akcja Znicz będzie trwała od godz. 14 27 października do godz. 22 2 listopada. W Lubaczowie przy cmentarzu na ul. Kościuszki obowiązywał będzie zakaz zatrzymywania po obu stronach jezdni. Taki zakaz dotyczący tylko jednej strony drogi, na niewielkich odcinkach w rejonie cmentarzy będzie obowiązywał w: Łukawcu, Baszni Dolnej, Dachnowie, Niemstowie, Narolu, Horyńcu i Wielkich Oczach.

Wszystkim kierowcom przypominamy, żeby w tych dniach za-



chowali szczególną ostrożność podczas jazdy na przepełnionych drogach i ulicach oraz żeby par-

kowali swoje pojazdy z myślą o innych użytkownikach dróg.

JS

PRZEMYŚL Akcja gaszenia pożaru na ul. Wołodyjowskiego w Przemyślu trwała 10 godzin i 47 minut

Czytaj str. 20



ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 13 500



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwiazdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Giełło. PRZEMYŚL Redakcja: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jędrzejki 10; tel.: 6241750, 6241751; faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 12; tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Panu
Pawłowi DURKACZOWI
wyrazy
głębokiego
współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 15
w Przemyślu

Pani M. Niewęglowskiej i jej Córkom
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci



Stanisława NIEWĘGLOWSKIEGO
składają właściciele oraz pracownicy
Domu Handlowego Szpak w Przemyślu

JAROSŁAW: W tym roku odrestaurowano unikatową płytę nagrobną

Ratują cmentarne zabytki

W dzień Wszystkich Świętych po raz piętnasty członkowie Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia będą kwestować u bram jarosławskiej nekropolii.

Pieniądze zebrane w dniu Wszystkich Świętych pomogą przywrócić dawną świetność kolejnym zabytkowym grobowcom. Od 1996 roku organizatorzy kwesty zebrali łącznie 54 tys. 795 zł i wyremontowali 17 zabytkowych pomników. W tym roku swój dziewiętnastowieczny blask odzyskała płyta nagrobna, która do tej pory nie była zauważana. – To unikat na skalę europejską – mówi Zbigniew Zięba, który pomnikami jarosławskiej nekropolii zajmuje się już nie tylko z urzędu jako pracownik Urzędu Miasta, ale przede wszystkim z zamiłowania. To on odkrył tę perełkę jarosławskiego cmentarza. – Jest to płyta nagrobna, która została tu położona osiemnaście lat po powstaniu cmentarza. Wiadomo, że wcześniej pochówki miały miejsce przy kościołach i w samych świątyniach. Jarosławski Stary Cmentarz był jednym z pierwszych cmentarzy zamiejscowych w Europie, powstał w 1784 roku. Odrestaurowana płyta jest najstarszą wśród jarosławskich nagrobków, mogą podejrzewać, że również najstarszą w Europie.

Dwie osoby

Z. Zięba wyjaśnia, że takie płyty nagrobne znajdowały się tylko w kościołach, dlatego na jarosławskim cmentarzu jest ona ewenementem. – Nie wszystkie litery umieszczone na niej udało nam się odczytać. Wiadomo, że spoczywają tu dwie osoby. Pierwszego pochówku dokonano w 1802 roku i złożono tu ciało Urszuli Milbacherówny, drugi miał miejsce w



Zbigniew Zięba przy odrestaurowanej płycie pochodzącej z początku dziewiętnastego wieku.

1840 roku. Pochowano tu Marianę z Juśkiewiczów. Nazwiska niestety nie dało się odczytać. Dopiero w archiwum jarosławskiego Muzeum w zapisach testamentowych odnalazłem to nazwisko i doszedłem do tego, że leży tu matka z córką, z tym że najpierw pochowano córkę, a później matkę – tłumaczy Zbigniew Zięba.

Jarosławska kwesta odbywa się już od 1996 roku i od początku jej organizatorem jest Zespół Szkół im. Książąt Czartoryskich w Jarosławiu, a jej pomysłodawcą jest Adam Feliks Wojciechowski, jarosławianin mieszkający w Warszawie, założyciel Fundacji „Necropolis Jaroslaviensis”.

Ekz

PRZEMYŚL: Kwesta na Cmentarzu Głównym – pod patronatem ŻP

Podobnie jak w ubiegłym roku, także i podczas tegorocznego dnia Wszystkich Świętych wolontariusze będą przy przemyskim Cmentarzu Głównym kwestowali na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków. W ubiegłym roku, dzięki hojności przemyslan, udało się zbierać ponad 12 tysięcy złotych. Za te pieniądze, przy wsparciu Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i samorządu Przemysła, wykonano konserwację czterech zabytkowych nagrobków, które objęte są indywidualną ochroną przez wpis do rejestru zabytków.

Ekz

Do usługi fryzjerskiej 10 minut solarium Wytnij GRATIS! KUPONI

Super usługi! Już otwarte – zapraszamy! Wioletta Wagner effect STUDIO FRYZUR

1016) 670-19-26, Krasińskiego 47

35400

JAROSŁAW: Kup cegielkę – daj szansę najmłodszym niepełnosprawnym dzieciom. Akcja pod patronatem Życia Podkarpackiego

Cegielki niosą pomoc

Nasz wielki dar dla najmłodszych – to hasło akcji – sprzedaży cegiełek, z której dochód będzie przeznaczony na stworzenie ośrodka rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych i zagrożonych niepełnosprawnością.



Sprzedaż cegiełek o nominale 5 zł i 10 zł prowadzi jarosławskie koło Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. To członkowie stowarzyszenia chcą stworzyć kolejną placówkę, w której będą mogli nieść pomoc, tym razem najmłodszym dzieciom. Koło prowadzi już cztery placówki, w których prowadzi rehabilitację lub terapię dla niepełnosprawnych: dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

Obecna placówka ma powstać w byłej przychodni na os. Kombatantów w Jarosławiu. – Hasło akcji oddaje w pełni to, komu ta placówka ma służyć. Bowiem

coraz więcej dzieci rodzi się z różnego rodzaju dysfunkcjami, niepełnosprawnościami czy też opóźnieniem rozwoju psychoruchowego. Funkcjonujący obecnie na osiedlu Witosy w Jarosławiu Ośrodek Wczesnej Interwencji nie ma możliwości przyjąć wszystkich dzieci potrzebujących specjalistycznej rehabilitacji. Liczymy, że społeczność Jarosławia, wszyscy ludzie dobrej woli kolejny raz wesprą nasze zamierzenia i przez zakup cegiełki dadzą szansę maluchom już od urodzenia przez los poszkodowanym – apeluje wiceprzewodniczący Zarządu Koła PSOOU Mariusz Mituś.

Cegielki są do nabycia w OWI na os. Witosy 18.

Ekz

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

ul. Zielińskiego 2, 37-700 Przemyśl

Zaprasza do nowej HURTOWNI

mięsa i wędlin

netter Bielsk Podlaski

Na Rodzinny Stół w godz.: 6-18

tel. (016) 676 02 01 fax (016) 676 03 05

35356

pożyczka prestige gold bez poręczycieli do 80 000 PLN do 6 lat

SKOK STEFCZYKA

PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69 www.skokstefczyka.pl infolinia: 0 801 600 100 (koszt połączenia lokalnego) lub 058 782 93 00

34694

DOMINO W. BALCER Silikon, viton, teflon, poliuretan, PVC

WEŻE TECHNICZNE

- ◆ SPIRALNE (NORRES)
- ◆ ODCIĄGOWE
- ◆ PRZESYŁOWE
- ◆ CHEMICZNE
- ◆ WYSOKOTEMPERATUROWE

ul. Kolejowa 2 76-020 Bobolice tel./fax 094/316 77 35 tel./fax 094/318 79 86 www.domino2.com.pl biuro@domino2.com.pl

34984

Santander Consumer Bank KREDYT GOTÓWKOWY Procedura uproszczona (bez zaśw. o dochodach), nie sprawdzamy w BIK, gotówkowy kredyt konsolidacyjny (do spłaty również SKOK i PROVIDENT)

Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel: 6760660, 6760661 Oferujemy również kredyt hipoteczny i samochodowy - procedura uproszczona!

CHCESZ CIA SIH TO BIERZ

35409



Lukasz MENDYCHOWSKI

Dzień Wszystkich Świętych jest dla mnie...

HALINA Z PRZEMYŚLA:

– Wielkim przeżyciem, ponieważ na cmentarzu leżą moi rodzice, których zawsze bardzo szanowałam. Wszystkich Świętych to dzień bardzo uroczysty, dzień pamięci o zmarłych. Dla niektórych to czasem jedyny dzień w roku, kiedy pojawiają się na cmentarzu.

MSZ

W SKRÓCIE

**ŻURAWICA:
BUDUJĄ
OCZYSZCZALNIĘ
ŚCIEKÓW**

Gmina pozyskała unijną dotację w wysokości 3 mln 150 tys. złotych na budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków w Żurawicy. Całkowity koszt realizacji inwestycji wynosi około 5 milionów złotych. Budowa oczyszczalni rozpoczęła się w czerwcu, a jej zakończenie planowane jest na połowę 2007 roku.

**PRZEMYŚL:
SZKOŁA MA ŚCIEŻKĘ
DYDAKTYCZNA**

Na terenie przyszkolnym Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemysłu zaprojektowana została i urządzona ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna pn. *Różnorodność świata roślin*. Inicjatorami i wykonawcami ścieżki są: Zbigniew Tomusiak, nauczyciel biologii tutejszej szkoły i dyrektor Zespołu Szkół Elżbieta Rozmus. Celem jej utworzenia była chęć przybliżenia i zaprezentowania uczniom bogactwa i różnorodności świata roślin. – Ścieżka obejmuje dziewięć przystanków, na których znajdują się stanowiska wyselekcjonowanych roślin z grupy: kwasolubnych, cieniolubnych, reliktowych, transgenicznych, synantropijnych, neofitów, leczniczych, chronionych i wodnych – informuje ornitolog Przemysław Kunysz. Otwarcie ścieżki nastąpiło 21 października. Gości po ścieżce oprowadzali jej realizatorzy, a charakterystyki wybranych gatunków roślin dokonały uczennice tutejszego gimnazjum: Patrycja Balicka, Agnieszka Grodecka i Sylwia Kubika.

**PRZEMYŚL:
PRZEŻYŁA 100 LAT**

24 października setne urodziny obchodziła Zofia Nowak, mieszkanka Przemysła. Z tej okazji w Urzędzie Miasta odbyło się uroczyste spotkanie jubilatki z prezydentem. Pani Zofia przybyła na nie z dwójką najstarszych dzieci, aby przyjąć życzenia dobrego zdrowia oraz radości i zadowolenia z dzieci, wnuków i prawnuków.

W niedzielę – „dzień bez zakupów”, we wtorek – „dzień rozrzutności”...

Rozrzutny będę, jak w totolotka wygram!...

Tak, tak, to oficjalne kalendrzowe święta. Kto które będzie obchodził – pytaliśmy na przemyskim bazarze.

Dzień bez Zakupów (29 października) ma być apoteozą skromnego, prostego życia. Jego świętowanie – w przeciwieństwie do innych świąt – nie nie kosztuje. Z założenia jest też protestem przeciwko konsumpcjonizmowi. Wymyślili go antyglobaliści. Dla przeciwwagi dwa dni później (31 października) w kalendarzu pojawił się Dzień Rozrzutności. Kto go wymyślił – nie wiadomo. Pewne jest, że podobne święta wzbudzają bardzo mieszane uczucia... Być może dlatego w środku między jednym dziwnym świętem, a drugim pojawiło się nie mniej dziwne trzecie: Dzień Odpoczynku dla Zszarganych Nerwów (30 października)

(not. oh)



ALEKSANDRA: – A ja lubię być rozrzutna i jestem! Uwielbiam na zakupy chodzić, prawie codziennie.... Tylko, żeby pieniądze były! Oszczędzać można, owszem, zamiast drogich leków można na przykład jarzyn i owoców kupić, też zdrowo będzie. I ja tak robię. Ale kwiaty kocham i sadzę na działce, ile tylko zmieścić i nigdy na nich oszczędzać nie będę!

JAN: – Rozrzutność jest niedobra, oszczędność lepsza. Co to jest rozrzutność? Jak to co? To marnotrawstwo! Ja na przykład oszczędzam, bo mam małe dochody. Nie piję, nie palę... Ale z drugiej strony – dzień bez kupowania też nie za dobry jest! Bo jak to nic nie kupować! Z tego wszystkiego to handel jest najlepszy. Jak jest handel i ruch w interesie – to najlepiej!

FRANCISZEK:

– Ja to wszystkie święta chwale, ale rozrzutny będę, jak w totolotka wygram... Na razie nie wygrałem... Oszczędzać też nie oszczędzam – nie ma z czego! I co to w ogóle za głupoty?! Żeby wydawać, trzeba mieć i tyle!



JANINA: – A czego bez kupowania?! Przecież to niedziela przed Wszystkimi Świętymi, czyli handlowa! U mnie klienci już pozamawiali na niedzielę kwiaty! I na pewno ludzie będą zakupy robić, nie ma siły! Ja osobiście wymyśliłam sobie tak: do południa pohanuję, po południu pójde do kościoła na różaniec... A z natury raczej oszczędna jestem. Jakbym nie była, to bym domu nie miała ani działki. No, na jedzeniu czy opłatach oszczędzić się nie da, ale na ubraniach już można. I ten dzień rozrzutności to nie dla mnie. Ja tak nie potrafię. No, chyba że bardzo ważna okazja jest, na przykład wesele. Wtedy jakiś ciuch kupić trzeba...



ADAM: – Pewnie, że lepszy dzień bez kupowania niż rozrzutności. Ja nie lubię wydawać, lepiej pieniądze w kieszeni mieć.



Lukasz MENDYCHOWSKI (5)

PRZEWORSK:

Wypożyczalnia rehabilitacyjna już działa Ułatwienie dla niepełnosprawnych

Niepełnosprawni mogą już korzystać z wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.

Wielu niepełnosprawnych nie stać na zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Z myślą o tych osobach została powołana Wypożyczalnia Sprzętu Rehabilitacyjnego i Urzędzeń Pomocniczych,

która w Przeworsku funkcjonuje od września. Pieniądze na ten cel zostały pozyskane przez burmistrza Janusza Magonia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kwota ta przekracza milion złotych. Dzięki temu niepełnosprawni mogą korzystać z wypożyczalni bezpłatnie. Umowa z PFRON

zakłada też zakup samochodu służącego do transportu niepełnosprawnych, sprzętu do wypożyczalni, a także konsultacje z psychologiem i rehabilitantem oraz nieodpłatne dostarczanie sprzętu do domów, jak również dostosowanie pomieszczeń do potrzeb niepełnosprawnych.

(lew)

W SKRÓCIE

**PRZEMYŚL:
O EKOLOGII I
BIORÓZNORODNOŚCI**

21 października w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemysłu Zarząd Oddziału Przemyskiego Ligi Ochrony Przyrody zorganizował dla nauczycieli powiatu przemyskiego III Konferencję Ekologiczną na temat *Bioróżnorodność Podkarpacia*. Współorganizatorami konferencji byli: Dyrekcja Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemysłu, Oddział Przemyski Podkarpackiego Centrum Edukacji Nauczycieli, Zespół Parków Krajobrazowych w Przemysłu, Wydział Gospodarki Komunalnej UM w Przemysłu, Arboretum w Boleszycach, Nadleśnictwo Kraszycyn, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie Delegatura w Przemysłu. Konferencję przewodniczył prezes Zarządu Oddziału Przemyskiego Ligi Ochrony Przyrody Zbigniew Tomusiak. W trakcie konferencji zaprezentowano 8 referatów. Odbył się też wykład wprowadzający na temat roli ekologii w szkole. Wygłosiła go dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Przemysłu Elżbieta Rozmus. Podczas konferencji Zespół Parków Krajobrazowych w Przemysłu zaprezentował wystawę fotografii flory i fauny oraz wystawę prac badawczych prowadzonych przez Arboretum w Boleszycach.

**RUDA RÓZANIECKA:
MARTA NIEWCZAS
OTWORZYŁA NOWĄ
SALE**

24 października w Zespole Szkół w Rudzie Różanieckiej odbyła się uroczystość otwarcia nowej sali gimnastycznej, na którą przybyła sama mistrzyni świata w karate tradycyjnym – Marta Niewczas, aby dokonać symbolicznego zapalenia znicza. Po oficjalnych przemówieniach odbyły się programy artystyczne i sportowe, połączone z pokazami gimnastycznymi i tanecznymi. Wystąpiła grupa break dance WUDEKA z Dębicy oraz grupa akrobatów sportowych z Rzeszowa, prowadzona przez Brygidę Sakowską, medalistkę Mistrzostw Europy w akrobatyce sportowej. Imprezę poprzedziła Msza św. celebrowana przez ks. bp. ordynariusza Wacława Depo.

**LUBACZÓW:
UHONOROWANI
SPORTOWCY
SZTUK WALKI**

20 października w Urzędzie Miejskim zostali uhonorowani sportowcy Lubaczowskiej Akademii Sztuk Walki, którzy w dniach 13 – 15 października wywalczyli 15 medali – 2 złote, 5 srebrnych i 8 brązowych, w Otwartych Mistrzostwach Polski w Karate Fudokan w Jaktorowie. List gratulacyjny za działalność i osiągnięcia sportowe otrzymali zawodnicy oraz Czesław Stankiewicz, trener i prezes Lubaczowskiej Akademii Sztuk Walki.

**LUBACZÓW:
SPOTKANIE
Z POETKĄ**

21 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z ukraińską poetką Iryną Melynczuk. W trakcie spotkania poetka recytowała swoje wiersze, niektóre z nich przedstawiła w formie muzycznej. Impreza odbyła się w ramach projektu *Most z książek – literatura polska i ukraińska źródłem wiedzy w obu narodach*, realizowanego w ramach Europejskiego Funduszu Regionalnego.

W SKRÓCIE

RUDKA, SIENIAWA:
SZYLI, HAFTOWALI
I GOTOWALI

W dniach 20 – 21 października w miejscowości Rudka zostały przeprowadzone kursy kroju, haftu, koronkarstwa, gotowania i pieczenia. Wzięli w nich udział mieszkańcy okolicznych miejscowości gminy Sieniawa i Kót Gospodyń Wiejskich z Czerc, Dobrej, Rudki, Pigan oraz z miasta Nowojaworowsk z Ukrainy. Przeprowadzone kursy związane były z realizacją mikroprojektu unijnego pn. *Udział Kót Gospodyń Wiejskich Gminy Sieniawa oraz lokalnych grup działania w tworzeniu i kontynuowaniu dorobku kulturalnego regionów przygranicznych*. Kursy zakończyły się konkursem na najsmaczniejszą potrawę. Przy muzyce ludowej zaprezentowano wszystkie wykonane prace.

LUBACZÓW:

DZIEŃ OTWARTY
W SANEPIDZIE

23 października w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubaczowie odbył się Dzień Otwarty. Celem tego dnia było przybliżenie społeczeństwu roli tej instytucji w ochronie zdrowia publicznego. Przebiegał on pod hasłem *Lepiej zapobiegać niż leczyć*. Wszyscy, którzy w tym dniu przybyli do sanepidu, mogli zapoznać się z jego funkcjonowaniem i zadaniami, jakimi się zajmuje. Ponadto odbywały się badania stóp i fachowe konsultacje w zakresie wad postawy młodzieży, prezentacja środków, preparatów, urządzeń i metod higieny jamy ustnej, pomiar wagi, wzrostu, ciśnienia i zawartości tkanki tłuszczowej czy konsultacje kosmetyczki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się degustacja wyrobów spożywczych regionalnych producentów.

MSZ

drobne na telefon



zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłacić po otrzymaniu rachunku

ŻYCIE
PODKARPACIE

JAROSŁAW: Inauguracja roku akademickiego w jarosławskiej PWSZ

Czas wielkiej szansy

Ponad tysiąc pięciuset studentów rozpoczęło naukę na pierwszym roku w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu. Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego odbyła się ich immatrykulacja.

Podczas uroczystości rektor dr hab. Roman Fedan mówił o planach uczelni i jej dotychczasowych osiągnięciach w okresie ostatniego roku, a więc w czasie, gdy objął on kierownictwo uczelni. Swoje słowa skierował również do studentów, których obecnie kształci się na uczelni ok. 6,5 tys.: – Czas studiowania to czas przyjaźni, rozrywki, ale przede wszystkim czas wielkiej szansy. Więc proszę, najmilszy studenci, nie zmarnujcie tej szansy.

Także wicewojewoda podkarpacki Dariusz Iwaneczko, rów-



Ewa KLAK-ZARZECKA

niez jako nauczyciel akademicki, dał jarosławskim studentom kilka rad: – Co jest najważniejsze podczas studiów? – pytał. – Nauka? Tak. Minimum programo-

we? Tak. Ale jest jeszcze coś ważniejszego – kształtowanie własnej osobowości. A to uda nam się, jeżeli potrafimy znaleźć swojego mistrza, który obok tego mi-

Rektor PWSZ w Jarosławiu dr hab. Roman Fedan przyjmujący do grona studentów jarosławskiej uczelni nowo przyjętych.

imum programowego zaoferuje nam własną osobowość. Bo w życiu obok dobrego wykształcenia ważne jest jeszcze coś – człowieczeństwo – mówił.

Członek uczelnianego senatu, reprezentant studentów Bogusław Nycz, w imieniu studentów dziękował rektorowi R. Fedanowi za odbudowę dobrego imienia uczelni.

Studenci mogli w tym dniu wysłuchać wykładu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a zarazem wykładowcy Akademii Pedagogicznej w Krakowie dr Lecha Hajdukiewicza „Rola mediów w komunikacji społecznej”.

Ekz

PRZEMYŚL: Studenci WSiiz rozpoczęli nowy rok akademicki

Studia to nie tylko czas nauki

– Studia to nie tylko czas nauki, ale także czas kształtowania własnej osobowości – mówił prorektor WSiiz Stanisław Krzyżak podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2006/2007. Odbyła się ona, w Przemyskim Centrum Kultury i Nauki „Zamek”.

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Przemysku kształci na 3,5-letnich studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, na specjalnościach: informatyka stosowana, grafika komputerowa i technologie multimedialne oraz inżynieria oprogramowania. Można też kontynuować naukę na rocznych studiach podyplomowych, na kierunkach: technologie informatyczne i technologie internetowe. W bieżącym roku akademickim, po uzyskaniu pozytywnej opinii Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, został otwarty nowy kierunek – pielęgniarstwo. W związku z tym uczelnia podpisała umo-

wy ze szpitalami i przychodniami w regionie oraz w Mościskach na Ukrainie.

Gaudeamus igitur, Gaude Mater Polonia

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2006/2007, prorektor uczelni Stanisław Krzyżak podkreślił, że inauguracja to przede wszystkim święto studentów pierwszego roku, którzy wstępują w tym dniu w szeregi akademickie. – Na naszej uczelni studiuje studenci z Podkarpacia i spoza województwa. Informatyka to kierunek, bez którego dzisiaj nie może funkcjonować nowoczesne społeczeństwo – powiedział prorektor. Podczas inauguracji wręczono dyplomy i nagrody najlepszym studentom. Nastąpiła też immatrykulacja studentów I roku. Prof. nzw. dr hab. Andrzej Krajka wystąpił z wykładem „Zastosowanie teorii informacji”.

MSZ



Lubasz MENDYCHOWSKI

Rok akademicki rozpoczęli studenci Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Przemysku. Inauguracja roku akademickiego odbyła się w Przemyskim Centrum Kultury i Nauki „Zamek”.

ŁOMNA (gm. Bircza): Las Medialny, Lis żurnalistkij, The Media Forest

Rośnie już dwa lata

21 października, już po raz trzeci, w Lesie Medialnym spotkali się dziennikarze z Polski i Ukrainy. – Ten las zbliża nas, dziennikarzy, z leśnikami, pozwala poznać wspólne troski i problemy. Trudno w Polsce i na świecie znaleźć przykład tak znakomitej współpracy dziennikarzy i leśników – stwierdził Marek Cynkar, sekretarz Fundacji na rzecz Demokracji, dziennikarz Radia Rzeszów.

Podczas spotkania Iryna Kyryczenko, koordynator Programu na rzecz Demokracji ze strony ukraińskiej stwierdziła, że spotkania w Lesie, to okazja do wzajemnego poznania się, a tym samym pokonywania dawnych podziałów. – Ten Las naprawdę łączy ludzi – powiedziała. W im-

prezie wzięli udział nie tylko leśnicy i dziennikarze z Polski i Ukrainy, ale również konsul ds. Prasy z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie Susan Parker-Burns, konsul z Ambasady Australii w Polsce Małgorzata Hill i młodzież z Domu Dziecka w Dynowie.

Uczestnicy imprezy wspólnie przegladali dwuletnią uprawę Lasu Medialnego i wymienili kilkadziesiąt sadzonek uschniętych lub zagryzionych przez zwierzyne leśną.

Natomiast Jan Kraczek, dyrektor RDLP w Krośnie, na ręce Anatolija Deyneki, dyrektora Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych Ukrainy, przekazał sadzonkę dębu papieskiego. – Dąb zostanie posadzony w miej-

scu, gdzie Jan Paweł II odprawił Mszę św. podczas pielgrzymki do Lwowa i będzie jednym z pierwszych elementów powstającego Parku Papieskiego w tym mieście. A dyrektor Denejka zaprosił do następnego spotkania na Ukrainie, w Lesie Medialnym, który wiosną przyszłego roku będzie sadzony nieopodal Lwowa – informuje Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie.

Organizatorem spotkania byli leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, we współpracy z Międzynarodowym Programem Medialnym „Partnerstwo dla Demokracji” i gminą Bircza.

MSZ

Przepraszam funkcjonariusza straży granicznej Ambrożego Janczurę za incydent, który miał miejsce na przejściu granicznym w Medyce w kwietniu 2005 r. Przemysław Dutkiewicz

35403

Romanowi Dudziakowi serdeczne podziękowania za środki finansowe przekazane na potrzeby związane z rozpoczęciem roku szkolnego Dyrekcja, pracownicy i wychowankowie Domu dla Dzieci „Nasza Chata” w Przemysku

35376

W związku z nadaniem szkole imienia ORLĄT PRZEMYSKICH prosimy o kontakt osoby, których krewni i znajomi byli świadkami, uczestnikami lub mają jakikolwiek związek z wydarzeniami, które miały miejsce od listopada 1918 r. do maja 1919 roku w Przemysku i okolicach.

Gimnazjum nr 1 w Przemysku
ul. 3 Maja 38
tel. 016 6707315
e-mail gim1przem@poczta.onet.pl
www.gim1przemysl.edu.pl

35306

PRZEMYŚL

Celnicy w szkole



Tores w akcji.

W ubiegłym tygodniu Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Przemyślu odwiedzili funkcjonariusze przemyskiej Izby Celnej.

Nie był to żaden nalot czy kontrola, tylko trwająca od dłuższego czasu akcja, polegająca na szerzeniu wiedzy o pracy celników i obowiązujących przepisach. Podczas spotkania, w którym wzięło udział ponad 180 uczniów, największym zainteresowaniem cieszył się pokaz specjalistycznego sprzętu: kamery termowizyjnej, endoskopu, laserowego dalmierza i specjalistycznego samochodu. Specjalną atrakcją tego spotkania był pokaz możliwości Toresa, psa służbowego wyszkolonego do poszukiwania papierosów.

Serwis IC

J.

PRZEMYŚL: NAJLEPSZE NA PODKARPACIU, DRUGIE W POLSCE

Uzbierali 384 książki



Lukasz MENDYCHOWSKI

Przedszkole Miejskie nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi znalazło się w gronie laureatów konkursu na najlepiej przeprowadzoną „Wiosną Zbiórkę Książek 2006”.

Zbiórka odbyła się w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom. W całym kraju udało się zbierać 25 tys. 478 książek. Przedszkole nr 11 zebrało 384 pozycje i zajęło II miejsce w kraju, a pierwsze na Podkarpaciu w kategorii szkoły i placówki oświatowe w małych miejscowościach. W nagrodę przedszkole otrzymało dyplom oraz baśnię Andersena. – Na początku zbieraliśmy książki z zamiarem wysłania ich na Ukrainę. Jednak później okazało się, że są one potrzebne w Bieszczadach, w miejscowości Mchawa. Dlatego tam je wystaliśmy – informuje Livia Czapska, koordynator zbiórki, która już zapowiada zbórkę książek w 2007 roku.

MSZ

DYNÓW

Teatr w hołdzie papieżowi

Tego dnia przed pomnikiem Jana Pawła II zapłonęło wiele zniczy.

W poniedziałek, 16 października, rzesze mieszkańców Dynowa wzięły udział w Różańcu za Papieża Jana Pawła II, aby w ten sposób uczcić 28. rocznicę Jego wyboru na Stolicę Piotrową. Po wieczornej mszy liczni wierni zgromadzili się przed pomnikiem Ojca Świętego na przykościelnym placu. Tu z inicjatywy dynowskiego Zespołu Teatralnego odbył się wspólny różaniec przeplatany wybraną poezją Karola Wojtyły. Blisko godzinną uroczystość zakończyła wspólnie odśpiewana *Barka* – ulubiona pieśń oazowa papieża.

GSZ

POŁANKI BABICKIE, gm. KRZYWCZA

Mieszkańcy grożą blokadą drogi

– Nie po to robiliśmy tę drogę na kolanach, aby teraz niszczyły nam ją samochody z nadleśnictwa. Jeśli nadal będą jeździć tędy z tak dużym tonażem, to zablokujemy drogę i nikogo nie puścimy – zapowiada Wojciech Lach.



Lukasz MENDYCHOWSKI

Wincenty Bembenek i Wojciech Lach: – Dopiero w maju były łatanie dziury w drodze. Dzisiaj po łataniu nie ma prawie śladu, znowu są dziury. A winne są ciężkie samochody z nadleśnictwa. Jeżeli nadal będą niszczyć naszą drogę, to zablokujemy ją i nikogo tędy nie puścimy.

Mieszkańcy wioski twierdzą, że już od kilku lat proszą o remont drogi, bo jest tak zniszczona, że co jakiś czas urywają na niej zawieszania samochodów. Ale większym zmartwieniem są dla nich samochody z nadleśnictwa, przewożące tędy drzewo. – 45 lat temu budowaliśmy tę drogę w czynie społecznym, a teraz nam się ją niszczy. Jak stoimy przy drodze w momencie, kiedy przejeżdżają tędy te auta, to czujemy drgania pod nogami. Na pewno mają o wiele większy tonaż, niż powinny – opowiada Wojciech Lach. – Kiedyś był tutaj znak zakazujący wjazdu samochodom o masie powyżej czterech ton. Ale ktoś go wyrwał i dlatego teraz jeżdżą tędy cięższe auta. Na wiosnę to wypadły takie dziury, że urwałem zawieszanie, a sąsiad sprężył w samochodzie – dodaje Wincenty Bembenek.

Zablokują drogę

Jak mówi Wojciech Lach, ciężkie samochody jadą przez wioskę co trzy dni. – Łatanie dziur nic nie daje. W maju dopiero naprawiali drogę, a dzisiaj już prawie nie

widac tej roboty. Te samochody wszystko niszczy i trzeba coś z tym w końcu zrobić. Interweniowaliśmy na policji, w Zarządzie Dróg Miejskich i Starostwie Powiatowym w Przemyślu, ale to nic nie dało. Jeżeli nikt nam nie pomoże, to zablokujemy drogę i nikogo nie puścimy. Może wtedy ktoś zainteresuje się naszym problemem – zapowiada pan Wojciech.

Na remont nie ma pieniędzy

Krzysztof Jaśkiewicz, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Przemyślu, obiecał zająć się sprawą samochodów jeżdżących z nadmiernym tonażem. – Ten problem jest nam doskonale znany i to nie tylko w Połankach, ale też na przykład w miejscowościach przygranicznych. Stawia-

my tam znaki ograniczenia tonażu, ale są one nagminnie wyrywane. W Połankach zaczniemy od ponownego postawienia znaku – mówi K. Jaśkiewicz. Dyrektor przyznaje także, że drodze w Połankach przydałby się generalny remont, a nie tylko doraźne łatanie dziur. Niestety ZDP nie ma na to pieniędzy. – Dlatego na razie, w miarę możliwości, możemy tylko tak utrzymywać tę drogę, aby była ona przejezdna.

MSZ

PRZEMYŚL: Fatalny stan dróg dojazdowych i parkingów przy Szpitalu Wojewódzkim

To marnotrawstwo!



Stan dróg dojazdowych do przemyskiego szpitala i okalających go parkingów jest fatalny.

Lukasz MENDYCHOWSKI

Gdyby budowa dróg dojazdowych i parkingów przy przemyskim Szpitalu Wojewódzkim została zakończona zgodnie z planem, koszt wykonania sięgnąłby około 800 tys. zł. Po kilku latach, przez ociąganie się Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, koszt wzrosł na ponad 400 tys. zł.

Mieszkam tuż obok szpitala. Szokuje mnie to marnotrawstwo. Drogi te dopuszczono do eksploatacji, mimo że nie zostały dokończone. Wykonano podłoże pod asfalt, którego nie położono, prawdopodobnie z braku pieniędzy. Uważam, że oddając taką inwestycję do eksploatacji, naruszono przepisy prawa budowlanego – uważa nasz czytelnik Jan Śledziona, mieszkający

przy ul. Monte Cassino. – Podłoże cały czas jest zrywane i niszczone przez przejeżdżające tamteży pojazdy. Służby szpitalne co jakiś czas zamiatają i wywożą oderwane kruszywo i pył cementowy. Pytam, czy nie lepiej byłoby po prostu położyć tam asfalt? Większość dróg i parkingów jest tak zdewastowana, że z podłoża niewiele zostało. Kontrast pomiędzy nowoczesnym szpitalem a drogami przypominającymi przedwojenne żwirowe dukty jest przegnąbiający. Jak można dopuścić do takiego marnotrawstwa? Poza tym kilkadziesiąt aut przejeżdżających tamteży codziennie powoduje powstawanie ogromnych tumanów kurzu i pyłu cementowego. Tym powietrzem oddychają przecież chorzy – kończy J. Śledziona.

400 tysięcy złotych więcej
Kierownik techniczny przemyskiego szpitala Jerzy Madera bezradnie rozkłada ręce: – Doskonale wiemy, że nowa nawierzchnia jest niezbędna. Rokrocznie staramy się o środki na ten cel u naszego szefostwa, czyli w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie, ale do tej pory bez skutku. Mamy wszystkie plany inwestycyjne, wiemy, co trzeba zrobić, ale z naszego budżetu tego nie wykonamy. W planach przeznaczono 10 milionów złotych na zakończenie całej inwestycji, w tym także dróg dojazdowych i parkingów. Jednak kilka lat temu te pieniądze zostały przez urząd „obcięte” i taki stan mamy do dzisiaj. Podbudowa jest bardzo zniszczona. Na parkingach eliminujemy z użytku niektóre miejsca, bo się już doszczętnie załamały. Kilka lat temu, kiedy podłoże było gotowe do wylania asfaltu, koszt tego przedsięwzięcia zamknąłby się kwotą około 800 tysięcy złotych. Teraz – na co mamy dokładne wyliczenia – będzie trzeba wydać 1 milion 200 tysięcy złotych. Próbowaliśmy zapytać w Urzędzie Marszałkowskim, dlaczego i kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy. Niestety, mimo kilkakrotnych prób skontaktowania się z odpowiednim wydziałem urzędu, nie udało się...

mars

REKLAMA

PONADEK 20 ML KW. REKLAMY ZA NIECAŁE 10 ZŁ DZIENNIE

NA ilość miejsc ograniczona

AUTOBUSACH

Przemyśl ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

27561

DYNÓW: Koniec dyrektorowania Jacka G. w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Dynowie

Dyrektor może posiedzieć dziesięć lat

Po wtorkowym, 24 października, zatrzymaniu dyrektora ZGK w Dynowie Jacka G., następnego dnia prokurator postawił mu zarzuty, wśród których najważniejszy dotyczył przyjmowania korzyści majątkowych.

O tym, co dzieje się w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Dynowie, mówiło się już od kilku lat. Niestety były to jedynie plotki powtarzane przez ludzi niezwiązanych z zakładem. Przełom nastąpił wczesną wiosną tego roku. Pracownicy ZGK sporządzili listę z zarzutami. Wśród nich pojawiły się łapówki, kradzieże kontenerów, paliwa, drewna. Mówiono o fałszowaniu umów o pracę, list obecności. Sprawą zainteresowała się Państwowa Inspekcja Pracy i prokuratura. Najpierw do akcji przystąpiła PIP. Jej inspektorzy wykryli wiele nieprawidłowości. Artykuły o kontroli rozsierdziły władze. Burmistrz Dynowa Anna Kowalska kilkakrotnie spotkała się z pracownikami. Sugerowała, że stracą pracę, jeżeli nie zaprzestaną kontaktów z prasą.

Niektórzy pracownicy ZGK podkreślają, że zarówno burmistrz Anna Kowalska, jak też jej zastępcą byli informowani o korupcyj-

nym procederze dyrektora. Ich zdaniem nie było żadnej reakcji władz Dynowa. Burmistrz Dynowa Anna Kowalska zaprzecza jakoby wiedziała o działalności dyrektora Jacka G. Wreszcie sprawą zainteresowała się prokuratura i policja. Najpierw funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Miejskiej Policji w Rzeszowie weszli do zakładu i zabezpieczyli część dokumentów, a potem zainteresowali się nimi policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Żmudne dochodzenie funkcjonariuszy potwierdziło zarzuty pracowników. Rzeszowska prokuratura rejonowa wydała nakaz zatrzymania dyrektora zakładu Jacka G. Jest on również kandydatem na radnego rady powiatu rzeszowskiego z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kandydat zatrzymany

W partii o zatrzymaniu dyrektora nikt nic nie wiedział. Jak nas poinformowano, uczynione zo-



– Wiceburmistrz Dynowa Zbigniew Irzyk: – Czekam na oficjalne pismo o zarzutach w stosunku do dyrektora, wtedy podjęte zostaną dalsze kroki.



W środę 25 października prokurator postawił Jackowi G. zarzuty z paragrafu 228 punkt 3 kk: kto w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę lub takiej korzyści żąda, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Paragraf 3 mówi dodatkowo: jeśli czyn określony w paragrafie 1 został popełniony w związku z naruszeniem przepisów prawa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

stanie wszystko, aby dyrektora z list wyborczych usunąć. We wtorek, 24 października, wczesnym rano w ZGK pojawili się funkcjonariusze Wydziału do Walki z Korupcją. Po blisko godzinnych czynnościach dyrektor został zatrzymany. Zakład opuścił tylnymi drzwiami, zakuty w kajdanki. Tego samego dnia policjanci pojawili się również w budynku Klubu Sportowego Dynovia. Tu również zostały zabezpieczone materiały dowodowe. Część spraw

powiązana jest z tym, co działo się w ZGK. Po zatrzymaniu dyrektora w zakładzie atmosfera zaczęła powoli wracać do normy. Pracownicy jednak obawiają się zemsty władz.

Zapytany o zaistniałą sytuację wiceburmistrz Dynowa Zbigniew Irzyk nadzorujący bezpośrednio ZGK stwierdził: – Na razie o zarzutach przedstawionych dyrektorowi nic mi nie wiadomo. Dowiaduję się o nich od redaktora.

Czekam na oficjalne pismo. Jeżeli zarzuty się potwierdzą, dyrektor zostanie zawieszony w czynnościach do czasu wyjaśnienia sprawy. Na ten czas powołana zostanie osoba pełniąca obowiązki dyrektora.

Burmistrz stwierdził ponadto, iż nigdy nie docierały do niego sygnały i nie był informowany o rzekomych łapówkach branych przez dyrektora Jacka G.

Gsz

PRZEMYŚL: Za kilka dni rozpocznie się proces w sprawie zabójstwa 88-letniej mieszkanki miejscowości Sośnica Brzeg koło Radymna

Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem

Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął z Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu do Sądu Okręgowego w Przemyślu 20 września. Na jego podstawie 45-letni Witold Ł. i jego 18-letni syn Grzegorz Ł. zostali oskarżeni o zabójstwo 88-letniej mieszkanki wsi Sośnica Brzeg koło Radymna Zofii T.

Do zbrodni doszło 20 października 2005 r. Wszystko zaczęło się od tego, że pijany 45-letni Witold Ł. poszedł do sąsiadującego z jego posesją popegeerowskiego domu 88-latkę, żądając pieniędzy na alkohol. Kiedy kobieta nie chciała ich dać, upominając się o zwrot pieniędzy, które wcześniej mu pożyczyla, Witold Ł. pobił ją. Potem wrócił do jej domu razem z synem, który był pod wpływem środków odurzających. Pod-

czas prokuratorskiego dochodzenia ustalono, że obaj działali z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Zofii T. Po miesiącu śledztwa, na podstawie badań śladów DNA ustalono, że obaj byli zamieszani w tę zbrodnię. Po wyważeniu drzwi wejściowych wtargnęli do jej mieszkania. Weszli do pokoju, w którym spała staruszka. Pobili ją, a następnie zgwałcili, po czym w bestialski sposób udusili. Potem splądrowali mieszkanie w poszukiwaniu pieniędzy. Zabrali znalezione w słoiku 200 zł.

45-letni Witold Ł. był już karany, m.in. za rozbój. Tym razem jednak grozi mu znacznie wyższa kara. Został oskarżony o zabójstwo w związku ze zgwałceniem, rozbój i gwałt. Grozi mu 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie. Podobne zarzuty usły-

szczy jego syn, 18-letni Grzegorz Ł. Ten jednak może zostać skazany maksymalnie na 25 lat więzienia, bowiem w dniu popełnienia przestępstwa nie ukończył 18 lat. Młodszy z nich przyznał się do winy, ojciec natomiast nie,

twierdząc, że niczego nie pamięta. Pierwsza rozprawa, oczywiście z wyłączeniem jawności, odbędzie się 17 listopada. Kolejne – 20 i 22 listopada.

mars



Lukasz MENDYCHOWSKI

Wirus nas ominie!

Ptasia grypa niegroźna

Wiele wskazywało na to, że kiedy rozpoczną się pierwsze migracje ptaków, jesienią może u nas pojawić się najbardziej „zjadliwa” wersja ptasiej grypy, groźna dla człowieka. Jednak jak do tej pory – co potwierdził Główny Lekarz Weterynarii – nie wystąpiły jej ogniska, a i tym razem jesteśmy na nią znacznie lepiej przygotowani niż wiosną.

Jak poinformowała Główna Inspekcja Weterynaryjna, zagrożenie ptasią grypą jest w tej chwili niewielkie. Jeśli taka sytuacja utrzyma się do połowy listopada, a wiele na to wskazuje, to w tym roku wirusa już nie będzie. – Wszystkie pozytywne informacje uspokajają. Chociaż, jak to w przypadku chorób zakaźnych bywa, niczego nie trzeba być pewnym. Cały czas jesteśmy czujni, monitorując sytuację zarówno w całej Polsce, jak i państwach ościennych – powiedział Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii Andrzej Konieczkowski.

MG

PŁATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE

Lewica i Demokraci
 SLD+SDPL+PD+UP
KKW SLD+SDPL+PD+UP LEWICA I DEMOKRACI

Głosując na kandydatów z listy nr 6 inwestujesz w swoją przyszłość

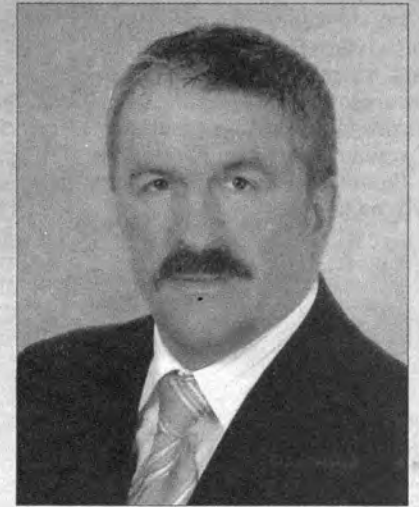
Okręg nr 1



1. Kaszuba Ludwik 2. Jagustyn Janusz 3. Geraszek Otto 4. Grzejek Janusz 5. Boczar Wiesław 6. Nowicki Romuald 7. Stoszek Jerzy



8. Lipowski Łukasz 9. Kępczyński Stanisław 10. Błahuta Mariusz 11. Pakuła Dorota 12. Żurawski Krzysztof 13. Grabowski Zbigniew



Ryszard Kulej
 Kandydat na prezydenta miasta

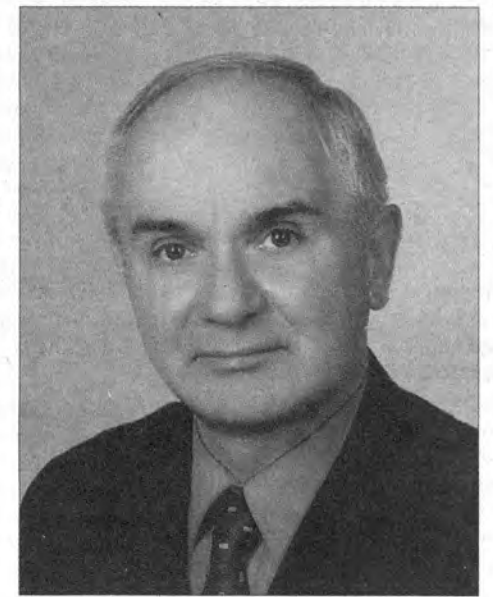
Okręg nr 2



1. Wołoszyn Zdzisław 2. Jodłowski Roman 3. Jaroch Wiesław 4. Łąka Zbigniew 5. Mirski Krystian 6. Kowalska Alina



7. Finik Bartłomiej 8. Zgierska Urszula 9. Walów Zbigniew 10. Choma Dawid 11. Czura Magdalena



Wiesław Pajda
 Kandydat do Sejmiku Powiatu Podkarpackiego
 Lista nr 6, poz. 1

Okręg nr 3



1. Nycz Kazimierz 2. Gudzelak Stanisława 3. Władczyn Wojciech 4. Rękosiewicz Wojciech 5. Kumiega Izabela 6. Kurzyński Stefan

Szanowny Wyborco!!!

Pamiętaj o dwóch rzeczach:

- Serce masz po lewej stronie.
- Pozostając 12 listopada w domu, dajesz innym możliwość decydowania za Ciebie!

Okręg nr 4



1. Kulej Ryszard 2. Iwaniszyn Mariusz 3. Krasowski Krzysztof 4. Błotnicki Jan 5. Korostecka-Klekot Jolanta 6. Zapotocka Elżbieta 7. Leśniak Anna 8. Choma Karolina

Zapraszamy na stronę internetową
www.przemyska-lewica.org

Ile włodarze naszych miast zarabiali, ile zaoszczędzili, a ile stracili w trakcie kadencji?

Ile burmistrzowie mają na koncie?

Na koniec kadencji zajrzeliśmy do oświadczeń majątkowych naszych burmistrzów. Szczególnie zainteresowały nas zarobki, o których niejednokrotnie pisaliśmy, ale przede wszystkim oszczędności – komu więc przybyło, a komu ubyło na koncie?



Burmistrz Radymna
MAREK LECHOWICZ

kadencję rozpoczął z 40-tysięcznymi oszczędnościami i 30-tysięcznym kredytem mieszkaniowym. W 2004 roku wzrosły zarówno jego oszczędności (wspólnie z żoną mają 50 tys. zł), jak i kredyt (70 tys. zł).



Burmistrz Jarosławia
JANUSZ DĄBROWSKI

zaczynał w 2002 roku swoją kadencję z oszczędnościami w wysokości 18 tysięcy dolarów i 2 tysiące euro. Już w następnym roku jego oszczędności w walucie obcej zmniejszyły się o tysiąc dolarów, ale za to zwiększyły się w złotych – o 20 tysięcy.

W ciągu kolejnych lat stopniowo ich przybywało i obecnie wynoszą 62 tys. zł, 15 tys. dolarów i 2 tys. euro. W przeliczeniu na złotówki daje to w sumie ok. 115 tys. zł. Burmistrz Janusz Dąbrowski w ciągu tych czterech lat zarabiał ok. 110 tys. zł rocznie, co dawało mu miesięczne zarobki ponad 9 tys. zł brutto. W tym roku zarobił dodatkowo na umowę o dzieło 22 tys. 670 zł.



Burmistrz Sieniawy
WACŁAW MIKULSKI

na początku kadencji posiadał oszczędności w wysokości 90 tys. zł i 8,5 tys. dolarów. W 2004 r., bo takie ostatnie oświadczenie burmistrza znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej, oszczędności burmistrza są znacznie mniejsze, bo wynoszą 30 tys. zł i 3 tys. dolarów, natomiast jego kredyt mieszkaniowy wzrósł do 70 tys. zł. Burmistrz Mikulski zarabiał w trakcie kadencji miesięcznie średnio 7 tys. 250 zł brutto.

Oszczędności burmistrza Przeworska
JANUSZA MAGONIA

podane w pierwszym oświadczeniu majątkowym na początku kadencji wynosiły 180 tys. zł. Burmistrz posiadał również tysiąc akcji TP SA na kwotę 18 tys. zł. W 2004 roku oszczędności burmistrza zmniejszyły się o połowę, bo wynosiły już tylko 90 tys. zł. Jak wynika z oświadczenia, burmistrz zbył akcje. J. Magon zarabiał jako burmistrz miesięcznie średnio ok. 8 tys. zł.



Burmistrz Lubaczowa
WALDEMAR ZUBRZYCKI

w swoją kadencję wkroczył z 10-tysięcznymi oszczędnościami i kredytem mieszkaniowym w wysokości 70 tys. zł. W trakcie kadencji burmistrz wybudował dom, więc jego oszczędności nie uległy zmianie, wzrosły zaś kredyty: mieszkaniowy do 115 tys. zł, zaś inwestycyjny do 50 tys. zł. Burmistrz w urzędzie zarabiał średnio ponad 7 tys. zł brutto.

Ekz



LUBACZÓW, CIESZANÓW: Pierwszy wyrok sądowy w trybie wyborczym

Potyczka sądowa burmistrza z byłym burmistrzem

W powiecie lubaczowskim szczególnie ostro zapowiada się kampania wyborcza w gminie Cieszanów, gdzie do rywalizacji o fotel burmistrza staną dwaj kandydaci – Zdzisław Zadworny (44 lata), starający się o reelekcję i jego konkurent z poprzednich wyborów Edward Dziaduła (66 lat).

W kadencji 1994 – 1998, gdy gminą rządził niepodzielnie Edward Dziaduła, jego zastępcą był właśnie Z. Zadworny. W 2002 roku to właśnie on zdetronizował ubiegającego się o trzecią kadencję byłego pryncypała. Przez całą kończącą się kadencję E. Dziaduła nie dawał o sobie zapomnieć, krytykując cieszanowskiego burmistrza, wytykając mu w formie listów otwartych do mieszkańców różne rzeczywiste i domniemane potknięcia. W obecnej kampanii samorządowej postanowił raz jeszcze stanąć w wyborze szranki, rejestrując konkurencyjny komitet wyborczy o nazwie ludzka podobnej do tej, jaką przyjął komitet, wspierający urzędującego jeszcze burmistrza Zadwornego: komitet Dziaduły nosi nazwę Gmina Cieszanów 2006 a Zadwornego – Gmina Cieszanów.

E. Dziaduła przygotował też tradycyjnie odezwę do mieszkańców gminy i wydrukował ją w nakładzie 1300 egzemplarzy. A w niej poddał druzgocącej krytyce wszelkie dokonania konkurenta. A właściwie brak jakichkolwiek

dokonań, mimo że cieszanowska gmina jest powiatowym liderem w wykorzystywaniu funduszy europejskich i zrealizowane w ostatnich latach inwestycje budzą zażość innych samorządowców. Na kilku stronach listu do wyborców bardzo niewiele miejsca zajmują plany samego kandydata do powrotu na cieszanowski stołek, znacznie więcej – krytyka konkurenta. Ten zaś postanowił szukać sprawiedliwości w sądzie i pozwał Dziadułę w trybie wyborczym przed oblicze sprawiedliwości, żądając sprostowania kłamliwych – jego zdaniem – informacji zawartych w liście konkurenta oraz wpłacenia nawiązki na rzecz stowarzyszenia osób niewidomych, aby „autor listu przejrzał na oczy”.

Przemyski sąd podzielił stanowisko cieszanowskiego burmistrza i wydał wyrok, nakazujący przeproszenie dotkniętego pomówieniami Zadwornego. Dziaduła odwołał się do sądu apelacyjnego w Rzeszowie, który wyrok sądu niższej instancji uchylił, przyjmując wyjaśnienia Dziaduły, że 1300 egzemplarzy krytykujących przeciwnika wyborczych ulotek wydrukował bez zamiaru ich rozpowszechniania. Czy sądowy spór konkurentów ubiegających się o burmistrzowski fotel będzie miał wpływ na wynik listopadowej elekcji? Zobaczmy już wkrótce.

Wib

WYBORY: Niektóre gminy i miejscowości znają już wyniki nadchodzących wyborów

Mają już wójtów i radnych

Chociaż nowa kadencja jeszcze się nie zaczęła, a wybory dopiero przed nami, niektóre gminy mają już swoich wójtów. I chociaż nie wszystkim mieszkańcom może się to podoba, obecni wójtowie ponownie zasiądą w swoich gabinetach.

Wójtów na kolejną kadencję może już się czuć Wiesław Kubicki, obecny wójt Zarzecza, chociaż twierdzi, że różnie może być. – Głosowanie i tak musi się odbyć, bo według ordynacji wyborczej wójt musi uzyskać minimum pięćdziesiąt procent głosów plus jeden. Ale ja jestem optymistą – dodaje. Są nimi na pewno i pozostali kandydaci na wójtów, którzy nie mają kontrkandydatów, a więc wójt gminy Roźwienica Tomasz Kotliński, Jerzy Kowalski z gminy Krasieczyn oraz Ryszard Czastka z gminy Orly. Przez jeden dzień wójtów poczuł się na pewno były radny Ryszard Orzechowski, kandydat na wójtów gminy

Przeworsk z Komitetu Wyborczego wyborców Praworządna Gmina, bo tylko jego nazwisko pojawiło się na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej. Niestety, pomyłka szybko się wyjaśniła. Sprostowanie nie przyniosło dla niego korzystnych wieści, ponieważ na liście kandydatów pojawiły się cztery pozostałe nazwiska: obecnego wójta Edwarda Pączki, który kandyduje z KWW Niezależni Samorządni, Wiesława Bruda z Samoobrony RP, Jana Gajewskiego – kandydata PiS oraz Zbigniewa Kiszki, kandydata PSL.

Trzynastu radnych

Nie tylko czterech wójtów z byłego województwa przemyskiego nie prowadzi kampanii wyborczej, niektóre wioski mają już swoich radnych. Tak jest w gminie Roźwienica. Jedyne kandydatem na radnego w Więckowicach był 37-letni Bogusław Frendo z KWW Samorząd-

na Gmina Roźwienica. Dziś jest już spokojny o swój mandat i podobnie jak wójt Tomasz Kotliński, nie musi wydawać pieniędzy na ulotki wyborcze i prowadzić kampanii. W powiecie jarosławskim również gmina Laszki ma radnego. Jest nim 57-letni Jan Bawół z Miększa Starego, kandydat z PSL. W powiecie lubaczowskim PSL ma już dwóch radnych. Kontrkandydata nie mieli: 47-letni Adam Machlarz z Woli Wielkiej i 59-letnia Weronika Gałka z Jędrzejówki w gminie Narol.

Gmina Krasieczyn, podobnie jak Roźwienica, Zarzecze i Orly, ma już oprócz wójtów również radnych. W tej gminie swojego radnego nie będzie wybierać społeczność Dybawki. Jedyne kandydatem jest 59-letni Mieczysław Wojciechowski z KWW Gospodarna Gmina. W gminie Orly jeden kandydat ma zapewnione miejsce w radzie. To 49-letni Jan Szeremeta z Wala-wy, kandydat PSL.

W gminie Stubno jedynym kandydatem jest 46-letni Tadeusz Róg ze Starzawy Rybnej.

Najmniej kandydatów i najwięcej radnych gminnych posiada powiat przeworski, bo w czterech gminach łącznie aż sześciu kandydatów nie zostanie poddanych weryfikacji wyborczej.

Radnych ma już gmina Adamówka. Zostali nimi: 48-letni Zdzisław Ciurko z Dobrej startujący z listy LPR oraz 58-letni Stanisław Lachowicz z Pawłowej również z LPR.

W Sieniawie radnym czuje się już 41-letni Jerzy Kudlak z Czerc z KWW Sieniawskiego Forum Samorządowego, zaś w Tryńczy 40-letni Dariusz Kasper z Ubieszyn z KWW Prawica Ziemi Trynieckiej. Wygrane wybory mają także kandydaci z gminy Zarzecze:

40-letni Robert Machaj z Kisielowa z PSL oraz 75-letni Józef Bury z Łapajówki z PSL, ojciec posła Jana Burego.

Ekz



UWAGA!
Rozdajemy wejściówki

Na Ani Mru Mru...

Miłośników sztuki kabaretowej na pewno ucieszy fakt, że w Przemysku i Jarosławiu będzie można zobaczyć na żywo występ jednej z najbardziej znanych grup – Ani Mru Mru. Kabaret wystąpi 3 listopada w jarosławskiej hali MOSiR o godz. 17.30, a tego samego dnia, o godz. 20 zaprezentuje się w hali przemyskiej. Bilety w cenie 35 złotych do nabycia w kasach obu hal, jak również w sklepie Musicland i PARR w Przemysku (Rynek 26). Dla naszych Czytelników mamy po dwa zaproszenia na każdy z tych występów. Proszę dzwonić w czwartek, 2 listopada, o godz. 12 do naszej redakcji w Przemysku oraz do oddziału w Jarosławiu.

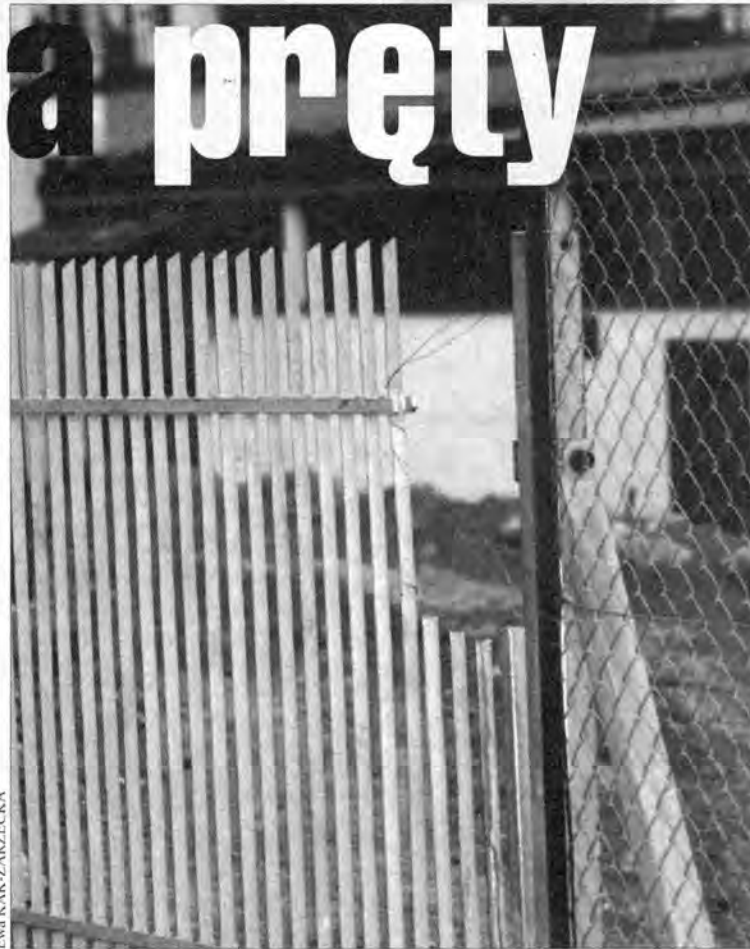
(lew)

JAROSŁAW: Mężczyzna nie mógł zejść z bramy, ponieważ pręty ogrodzenia tkwiły w jego kroczu na głębokości trzydziestu centymetrów

Nadział się na pręty

Przybyli na miejsce strażacy wycięli fragment ogrodzenia, na którym doszło do dramatu.

Czterdziesto-, kilkuletni jarosławianin, pracownik Zakładów Metalowych w Jarosławiu stał się ofiarą ogrodzenia. Przecho-
dząc przez bramę wjazdową, nadział się kroczeniem na pręty, z których brama była wykonana.



EWEL KAK-ZARZECKA

Do wypadku doszło w czwartek po godzinie 20. Przechodnie zauważyli mężczyznę, który tkwił na górze bramy wjazdowej do zakładu. To oni powiadomili odpowiednie służby. Na miejsce przybyła karetka pogotowia i jednostka Państwowej Straży Pożarnej, która z szybkim dotarciem nie miała problemu, ponieważ sąsiaduje z zakładem. – Mężczyzna nie mógł zejść z bramy, ponieważ pręty ogrodzenia tkwiły w jego kroczu na głębokości trzydziestu centymetrów. Dopiero straż pożarna wycięła część ogrodzenia. Mężczyzna w takim stanie został przewieziony do szpitala, gdzie na oddziale chirurgicznym leka-

rze zajęli się wyjęciem prętów z jego ciała – informuje oficer dyżurny jarosławskiej Komendy Powiatowej Policji nadkom. Robert Matusz.

Z relacji naczelnika R. Matusza wynika, że nie wiadomo jeszcze, czy mężczyzna był trzeźwy. Nie wiadomo również, w jakim celu przechodził przez zamkniętą bramę w godzinach pracy. – Poszkodowany przebywa w szpitalu, dopiero teraz zostanie przesłuchany. Poza tym badania krwi wykażą, czy wcześniej spożywał alkohol, czy nie – wyjaśnia. Również jego koledzy z pracy, którzy byli wraz z nim na popołudniowej zmianie, nie potrafili odpo-

wiedzieć na te pytania. – Nikt tego zdarzenia nie zauważył, nie wiadomo, po co on przechodził przez bramę i w jakim był stanie – mówi jeden z pracowników. – My o niczym nie wiedzieliśmy, zobaczyli to ludzie, którzy przechodzili drogą – dodaje.

Brama wjazdowa, na której doszło do wypadku, nie jest często używana. Główna brama wraz z portiernią znajduje się w niewielkiej odległości. Mężczyzna z tylko sobie wiadomych powodów nie skorzystał z oficjalnego wejścia do zakładu, lecz z drogi, która okazała się dla niego pechowa.

Archiwum Podkarpacie

DYNÓW: Zobowiązali się oddać pieniądze wszystkim tym, których oszukali

Uczciwi oszuści wrócili do Polski



Archiwum Podkarpacie

Po dwóch latach finału doczekała się sprawa nieuczciwego małżeństwa, które założyło firmę Oknet. Firma obiecywała duże rabaty na wymianę okien i drzwi oraz szybką realizację zamówienia. Zamiast tego wyludziła od mieszkańców Dynowa, Rzeszowa, Łańcuta i Janowa Lubelskiego ponad 105 tysięcy złotych i zniknęła.

U nieuczciwej firmie Oknet pisaliśmy na łamach Życia Podkarpackiego w październiku 2004 roku. Firma Oknet działała na terenie Dynowa, Rzeszowa, Łańcuta i Janowa Lubelskiego. Została założona przez małżeństwo Anetę i Arkadiusza K. Obiecywali oni duże rabaty i szybką realizację zamówienia. Klienci wpłacali im duże zaliczki, a czasem nawet całe kwoty na nowe okna. W Dynowie firma otworzyła dwa biura. Pierwsze mieściło się w prywatnej kamienicy Krystyny Kłyż, ale po roku właścicielka wypowiedziała firmie umowę. Stało się to po tym, jak pani Krystyna zamówiła drzwi, a kiedy zbliżał się termin ich oddania, właścicielka Oknetu zniknęła. – Stwierdziłam, że ta pani jest oszustką i powie-działam jej, żeby sobie szukała nowej siedziby – mówiła wtedy Krystyna Kłyż.

Oszukali 108 osób

Na dwa miesiące przed zniknięciem firmy, Oknet przeniósł się do kamienicy Stanisława Chudzikiewicza. Mężczyzna twierdził, że na początku okna przychodziły, dopiero po jakimś czasie pojawiły się z nimi problemy, lokal został zamknięty, a właścicielka zaczęła się rządziej pokazywać, aż w końcu wszystko zlikwidowała i zniknęła. Okazało się, że w Dynowie oszukała 108 osób. Oszukanymi mieszkańcy Dynowa i okolic postanowili zgłosić sprawę na poli-

Okazało się, że firma Oknet w Dynowie oszukała 108 osób.

cję w Dynowie. Ten problem przekazała do Rzeszowa. Okazało się, że firma państwa K. działała nie tylko w Dynowie, ale i w Łańcutcie, Rzeszowie i Janowie Lubelskim. Niestety małżeństwa nie udało się zatrzymać, ponieważ wyjechało do Irlandii.

Wrócili z Irlandii

Niedawno jednak Aneta i Arkadiusz K. wrócili z zagranicy, przyznali się do winy i zobowiązali oddać pieniądze wszystkim, których oszukali. Pieniądze mają być uregulowane jeszcze w tym roku. – Po powrocie z Irlandii Arkadiusz K. tłumaczył się, że bał się odpowiedzialności i wyjechał, ponieważ chciał zarobić pieniądze, aby oddać je ludziom. Dla mnie państwo K. ewidentnie popełniło oszustwo i na pewno spotka ich za to kara w postaci grzywny. Ponadto będą musieli na piśmie przeprosić wszystkich, od których pobrali pieniądze – informuje prokurator Tomasz Magryś z Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie.

MSZ

DYNÓW

Ostatnie sesje

W środę radni gminy Dynów, a w czwartek radni miejscy uczestniczyli w ostatnich sesjach kończącej się kadencji.

Obydwie sesje miały uroczysty charakter, nie brakowało podsumowań, podziękowań, jednak nie obyło się bez negatywnych emocji. W ubiegłą środę radni gminy Dynów po raz ostatni w tej kadencji spotkali się na obradach. Wszystko przebiegało dość spokojnie, dopóki nie pojawił się projekt uchwały, dotyczącej kanalizacji i wodociągów dla rejonu Bachórz obejmującego sołectwa: Bachórz, Laskówka, Harta i Ulanica. Radny Tadeusz Pudysz stwierdził, że uchwała ta nie była konsultowana z komisją. – To jest łamanie prawa – mówił podenerwowany. – Ponadto obciążymy kosztami naszych następców.

Inni radni, podobnie jak wójt, byli jednak odmiennego zdania.

Stwierdzili, że problem kanalizacji i wodociągów to w dzisiejszych czasach priorytet dla gminy. Przyjęli jeszcze kilka kolejnych projektów uchwał i w spokojnej atmosferze zakończyli obrady.

Wojna o hydrant

W czwartek natomiast po raz ostatni zebrali się rajcy miejscy. Wszystko było dobrze, dopóki skarbnik miasta Stanisława Łabisz nie przekazała informacji o wykonaniu budżetu za pierwsze półrocze. Niektóre sprawy nie spodobały się prezesowi zarządu miejskiego straży pożarnej Leonardowi Prokopowi: – Dlaczego do dziś nie wypłacono strażakom z mojej jednostki pieniędzy za udział w akcjach ratowniczych? Czemu z pieniędzy stricte strażackich wybudowano w mieście hydrant za siedem tysięcy złotych, do którego ochotnicy nie mają dostępu?

Rozgorzała mała wojna, w której prezesa poparł radny Pawłowski. Burmistrz Anna Kowalska odpowiedziała, że to straż nie są w porządku. Do dziś żadna jednostka nie wpłaciła pieniędzy do kasy urzędu za wynajem sal na wesela, a więc łamana jest uchwała rady. – Trzeba mówić całą prawdę: 7 tysięcy złotych wzięto z pieniędzy strażackich na hydrant, ale taką samą kwotę strażacy otrzymali z innych źródeł – dodała.

Przyjęto też kilka uchwał. Dla wprowadzenia nuty optymizmu radny powiatowy Aleksander Stochmal przedstawił radnym wyborczy wierszyk i zwierzył się, że był u wróżki. Dowiedział się od niej, iż wszyscy radni radnymi pozostaną. A obrady zakończyły podziękowania i multimedialny bilans zamknięcia kadencji przedstawiony radnym przez burmistrza.

G. Sz.

drobne na telefon



zadzwoń:
(016) 670 22 00

zapłać po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACIE

W STARYM MIEJSCU*

Nowy market!

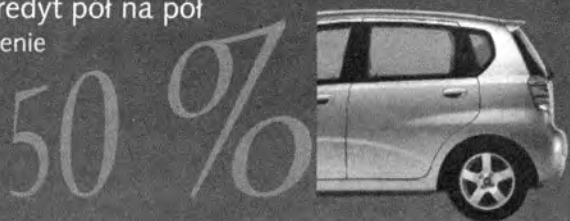


Jeszcze tylko chwila.
Rusza market **BILLA!**
Serdecznie zapraszamy!

*na miejscu **miniMAL**

35383

Chevrolet plus kredyt pół na pół
Opony zimowe w cenie



Aveo już od 16 345 zł

www.chevrolet.pl



Teraz Chevroleta Aveo możesz kupić w kredycie 50/50, wpłacając połowę ceny, a resztę po roku. Kupując Aveo, otrzymasz upusty do 3700 zł. Przyjdź do salonu i wyjeźdź nowym Chevroletem Aveo. Teraz w programie GMBS Aveo już od 499 zł + VAT miesięcznie. Szczegóły oferty w salonach Chevroleta.

AUTO-STYL
Rzeszów, Krasne 7a
tel. (017) 855 52 71
Przemyśl, ul. W. Pola 34
tel. (016) 675 15 01

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS



Infolinia 0 801 811 911

Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.

Podana cena w kredycie 50/50 uwzględnia opłatę w wysokości 3 000 zł. Minimalna wpłata własna 50%. Okres kredytowania 12 miesięcy. NBSO 1,99%. Podane kwoty czynszu miesięcznego nie zawierają podatku VAT. Celem kredytu 36 miesięcy. Wpłata własna 20% ceny netto + koszt rejestracji (okładki). Koszt obsługi serwisowej dla przebiegu 25 000 km. Oferta obowiązuje od 01.10.2006, dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określona w dyrektywie 1999/100/UE) dla wersji Aveo z silnikiem 1.2 w cyklu mieszanym wynosi: 6,4 l/100 km, emisja CO₂ (1999/100/UE) wynosi: 153 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.

35442

Rajtex - Bis

FABRYKA OKIEN i DRZWI PCV i AL.

OFERUJEMY:
- OKNA i DRZWI
- PARAPETY
- ROLETY i ROLETKI
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY
- BRAMY GARAŻOWE
ZAPEWNIAMY:
- DORADZTWO, POMIAR
- TRANSPORT, MONTAŻ
- SERWIS

OSTRÓW 418 A
tel. (016)6710424
PRZEMYŚL
ul. REJTANA 4
tel. (016)6750359

3 - 5 komorowe
bezołowiowe
PlusTec

www.rajtexbis.pl

35402

www.taxi.end.com.pl

RADIO TAXI KRESY

bezpłatne zamawianie taksówek

0 800 22 22 22



☎ 16 9625

☎ 16 9626



POSTOJE:

Sportowa, Słowackiego [SZPITAL], Sanocka,
Grunwaldzka [STATOIL], Kazanów, Lwowska

www.taxi.end.com.pl

27534

Super RADIO TAXI **24h**

☎ 96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:

0800-442244

Dla stałych
klientów
10% zniżki

NAJTANIEJ W MIEŚCIE:
opłata początkowa - 4 zł
następne kilometry - 2 zł

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka - Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

27408

RADIO TAXI „GALICJA” - rok założenia
1995

96-21 lub 0800 111 111

dostępny we wszystkich... Infolinia - bezpłatne zamawianie
sieciach komórkowych

• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ

(0-16) 670-79-70



27520

PRZEMYŚL: Wspaniały jubileusz II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego

100 lat „Morawy”



Eugeniusz Staś, jeden z najdłużej pracujących profesorów w historii II LO w Przemyślu.

Przygotowania do jubileuszu trwały od wielu miesięcy. Zapoczątkował je jeszcze nieodwołany dyrektor August Partyński.



Uroczystą Mszę św. w kościele księży salezjanów koncelebrowali absolwenci II LO pod przewodnictwem biskupa sosnowieckiego Adama Śmigalskiego.



Tysiące absolwentów, rozsiadanych po całym świecie, setki profesorów, z których wielu pamięta uroczystości związane z półwieczem istnienia liceum to tylko fragment z przebogatej historii tej placówki. Wiele osób nie mogło przyjechać na święto swojej szkoły. Ci, co skorzystali z zaproszenia, przez trzy dni mogli przywołać wspomnienia, odkurzyć stare znajomości. Z „Morawy” wywodzi się wielu zacnych i znanych Polaków – profesorów, księży, dyplomatów. Wszystkich ich nie sposób tutaj wymienić.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się w piątek, 27 października, od... koszykarskich zmagania w hali sportowej przy ul. Mickiewicza, w których absolwenci rzucili rękawicę obecnym licealistom, zwycięsko wychodząc z tej rywalizacji. Popołudnie przeznaczone było dla nauki. W sesji naukowej wzięli udział przedstawiciele: Uniwersytetu Warszawskiego i Rzeszowskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyślu i Instytutu Pamięci Narodowej. W szkolnym holu można było kupić między innymi prawie 300-stronicową pozycję *100 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. profesora Kazimierza Morawskiego w Przemyślu – Zasaniu* – pracę zbiorową pod redakcją Haliny Humnickiej i Barbary Sykały.

Nazajutrz, 28 października

Miejsce spotkania było symboliczne – dziedziniec pierwszej siedziby szkoły przy ulicy Piotra Skargi. Stamtąd setki osób udały się do kościoła księży Salezjanów. Tam odprawiono uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem absolwenta „Morawy” biskupa sosnowieckiego Adama Śmigalskiego. Dalej część oficjalnych uroczystości rozpoczęła się w samo południe, już na terenie szkoły. Nie mogło na nich zabraknąć oczywiście władz miasta, powiatu i województwa, parlamentarzystów, gości z zaprzyjaźnionego z Przemyślem niemieckiego Paderborn czy dowódców przemyskich jednostek wojskowych. Obecna była również wnucz-



Absolwenci drugiego dnia uroczystości spotkali się przy najstarszej siedzibie „Morawy”.

ka patrona szkoły – Elżbieta Morawska-Sawa. Po wystąpieniach i części artystycznej, dyrektor II LO Artur Pich odsłonił w holu szkoły okolicznościową tablicę, która ma przypominać przyszłym pokoleniom o tych doniosłych chwilach oraz tablicę upamiętniającą patriotyczną działalność Wincenty Tarnawskiej (1854 – 1943) – pierwszej honorowej obywatelki Przemyśla. Tablicę, wspólnie z prezydentem Robertem Chomą i Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego „Strzelec” Janem Kasprzykiem, odsłoniła wnuczka Wincenty – Izabela Tarnawska. Wszyscy chętni mogli potem zapoznać się z wystawą pamiątek szkolnych. A potem doszło do... lekcji po latach. Przybyli na uroczystości absolwenci swoimi rocznikami udali się do klas.

Ten pełen wrażenia dzień zakończył Bal Absolwenta w przemyskiej hali sportowej.

Dzień zadumy

Ostatni dzień jubileuszu był dniem zadumy. 29 października uroczystości przeniosły się na przemyskie cmentarze. Po apelu poległych i złożeniu kwiatów przy pomniku Orłąt Przemyskich, zgromadzeni udali się na groby zmarłych nauczycieli i uczniów zarówno na Cmentarzu Głównym, jak i Zasańskim. Znicze, wiązanki kwiatów i wspólne modlitwy były przepięknym dopełnieniem 100. rocznicy powstania „Morawy”.

Mariusz GODOS



Tablica, która ma przypominać przyszłym pokoleniom o tych doniosłych chwilach.



Jubileusz był okazją do wspomnień i odświeżenia starych znajomości.



Licealiści z „Morawy” przygotowali dla jej absolwentów jubileuszowy program artystyczny.

Najważniejsze daty z historii II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego:

- * 3 września 1907 r. – uroczyste otwarcie państwowego III Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Przemyślu „na Zasaniu” (przy ul. P. Skargi), będącego zaczątkiem II LO. W roku szkolnym 1907 – 1908 funkcjonowały cztery klasy tzw. „niższe”, od następnego roku otwarte zostały klasy: V, VI, VII i VIII. Pierwszym dyrektorem został Stanisław Goliński.
- * 1913 r. – obowiązki kierownika gimnazjum objął prof. Franciszek Kuś-Okrzański.
- * marzec 1915 r. – w związku z nasileniem walk o Przemyśl, na kilka miesięcy nauka została zawieszona.
- * 1922 r. – zmiana nazwy szkoły – na wniosek Rady Pedagogicznej Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia nadało placówce nazwę: „Państwowe Gimnazjum II im. prof. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu”.
- * 1925 r. – z inicjatywy ówczesnego kierownika placówki prof. Bolesława Stojanowskiego ufundowany został szkolny sztandar; prężnie działała najstarsza przemyśka drużyna harcerska im. gen. Chłapowskiego.
- * 1947 r. – władze szkolne zmieniły nazwę na „II Liceum Ogólnokształcące”.
- * 1947 – 1951 r. – odbudowa po zniszczeniach wojennych siedziby gimnazjum. Pracami kierował dyrektor Ferdynand Schneider.
- * 1951 r. – stanowisko dyrektora objął Józef Fijałkiewicz, za którego kadencji wybudowano z funduszy społecznych nową siedzibę liceum.
- * 1967 r. – zmiana nazwy szkoły na „II Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego”.
- * 2 września 1969 r. – uroczyste oddanie do użytku nowego budynku, gdzie obecnie mieści się Szkoła Podstawowa nr 4.
- * 1971 – 1972 – otwarcie Gabinetu Kopernikowskiego – najlepiej wyposażonego w pomoce naukowe ze wszystkich szkół na terenie województwa rzeszowskiego.
- * 1979 r. – przenosiny liceum do budynku przy ulicy Basztowej w Przemyślu.
- * 1996 r. – oddanie do użytku obecnej siedziby II LO przy ul. Glazera, oficjalne przywrócenie imienia Kazimierza Morawskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, filologa klasycznego i historyka, wybitnego humanisty.

Dyrektorzy II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu w latach 1944 – 2006:

- Jan Smolka (1944 – 1946)
- Mieczysław Dziedzic (1946)
- Wawrzyniec Kisiel (1947 – 1948)
- Ferdynand Schneider (1948 – 1951)
- Józef Fijałkiewicz (1951 – 1970)
- Wanda Piotrowicz (1970 – 1982)
- Jerzy Małacha (1982 – 1985)
- Jan Moźdrzeń (1985 – 1991)
- August Partyński (1991 – 14 lutego 2006)
- Agata Trzpis (p.o., 1 marca 2006 – 31 marca 2006)
- Artur Pich (od 1 września 2006 r.)

Jak długo uczył Pan w II Liceum Ogólnokształcącym?

– Zacząłem uczyć w 1955 roku, a zakończyłem w 1991 roku. Przez 36 lat uczyłem przede wszystkim fizyki, ale zdarzało mi się prowadzić lekcje z chemii czy astronomii.

Jak na początku Pana kariery wyglądała szkoła?

– Kiedy zaczynałem uczyć, siedziba liceum mieściła się przy ulicy Piotra Skargi. Gdy było zimno, uczyło się w płaszczach, bo piece były stare i nie ogrzewały sal jak należy. Uszczelniało się okna, nawet gazetami. W mojej pracowni było najcieplej. Niewiele było pomocy naukowych. Te kupowało się przez wiele lat. Poziom kształcenia był jednak wspaniały. Uczyli przecież tak zaci profesorowie jak: małżeństwo Schneidrowie, panie Ziemskie, Kielar, Prohaska, Lic. Wiem, że kiedy ktoś na wyższej uczelni w Polsce usłyszał, że uczeń jest z przemyskiego liceum, to za wiele go nie pytali. Wiele się przy nich nauczyłem.

LESŁAW KARST

(absolwent II LO z 1956 r.): – W tym roku minęło 50 lat od naszej matury. Takie złote годы. Spotkaliśmy się w czerwcu. Z naszego rocznika wywodzi się obecny biskup, ordynariusz diecezji kieleckiej profesor Kazimierz Ryzan. Teraz goszczę w murach liceum po raz drugi w tym roku. Jak wspominam tamte czasy? Były wspaniałe, choć wówczas górę brała polityka. To były ponure czasy komunizmu. Mielimy wspaniałych nauczycieli. Przemycali nam wiedzę prawdziwą. Wyszliśmy w pełni wyedukowani. Poza nauką było bardzo wiele zajęć pozalekcyjnych. Pamiętam, jak nauczyciele „bili się” o prowadzenie tych zajęć, mimo że nie otrzymywali za to żadnego wynagrodzenia.

ZDZIŚLAWA GŁAŻEWSKA

(absolwentka II LO z 1955 r.): – Bardzo miło wspominać naukę w liceum. Aż łezka mi się zakręciła w oku. Czasy nie były nadzwyczajne. Trudno mi to porównać z latami późniejszymi. Wówczas byliśmy zwyczajnymi ludźmi, także lubiliśmy się pośmiać, powyglądać. Ale nie było tego, co dzieje się w szkołach teraz. Nie potrafię się z tym pogodzić. Mielimy swoje ideały, mieliśmy swoje autorytety. Zwłaszcza wśród profesorów. Potrafilimy stanąć murem jeden za drugiego. Teraz panuje totalna znieczulica. Bulwersuje mnie, że nikt na to nie reaguje.

Wtorek 7 listopada

Table with TV channels (TVP 1, TVP 2, POLSAT, TVN, TVP 3) and program schedules. Includes columns for channel, time, and program title. Example: 5.40 Wstaje dzień (TVP 1), 6.05 Ocean Avenue (TVP 2), 6.00 Wstawaj! Gramy! (POLSAT), 5.40 Uwaga! - magazyn (TVN), 6.25 Echa dnia (TVP 3).

POLECAMY

WTOREK - TVP 1 20.20



W krainie dreszczowców: Niebezpieczne piękno - thriller, USA 1991, reż. Paul Lynch.

Fotograf Dylan Wiatt szuka nowych twarzy dla agencji reklamowej. Jedną z modelek, której robił zdjęcia z ukrycia, zostaje zamordowana przez nieznanego sprawcę. Śledztwo nie przynosi rezultatów.

WTOREK - TVP 2 23.25



Wieczór filmowy Kocham kino: Monster - dramat kryminalny, USA/Niemcy 2003, reż. Patty Jenkins.

Aileen Wuornos już jako 13-latką zarabiała na życie jako prostytutka. Jej życie odmienia spotkanie z młodą lesbijką, Selby. Odrzucone przez środowisko kobiety odnajdują w sobie bratnie dusze.

Materiał informacyjny, internetowy oraz zdjęcia zostały dostarczone przez A plus C.

Terminarz kin w regionie

KINO



Francja, 2006. Reż. Stefan Fjeldmark, Jesper Moller, wyst.: Roger Carel, Mieczysław Morański, Jacques Frantz, Wiktor Zborowski, Maciej Stuhr, Sara Forestier, Dorota Rabczewska, Pierre Tchernia. 78 minut.

Asterix i Wikingowie

Grupa nieustraszonych Wikingów udaje się na podbój wioski Galów. Chcą uprowadzić „czempiona strachu”, który ma nauczyć ich latać. Doszły ich bowiem słuchy, że strach dodaje ludziom skrzyzydła. W tym samym czasie Asterix z Obelixem, w pocie czoła kształtują charakter Trendixa, syna wodza Galów. Stoją przed nie lada zadaniem: jak z maminsynka zrobić prawdziwego mężczyznę? Gdy jednak tchórzliwy Trendix wpada w ręce Wikingów, Asterix z Obelixem nie będą stali z założonymi rękoma. Spotkanie dzielnych i zaprawionych w bojach ludów musi zakończyć się w jeden sposób. Nieoczekiwanie do akcji wkracza Abba, piękna córka wodza Wikingów. Czy Trendix zdoła udowodnić, że jest prawdziwym mężczyzną?



Sezon na misia

Historia misia grizzly o imieniu Boguś i jego wychudzonego przyjaciela jelonka Elliota, który nie ma jednego poroża. Przyjaciele podczas rozpoczynającego się sezonu polowań postanawiają „uwolnić” las od myśliwych.

USA, 2006. Reż.: Roger Allers, Jill Culton, Anthony Stacchi, wyst.: Ashton Kutcher, Martin Lawrence, Debra Messing, Billy Connolly, Jon Favreau. 87 minut.

World Trade Center

Historia dwóch niezwykle dzielnych ratowników - Sierżant John McLoughlin - Nicolas Cage, Officer William J. Jimeno - Michael Pena, którzy spieszyli z pomocą uwięzionym ludziom w jednym z wieżowców WTC.



USA, 2006. Reż. Oliver Stone, wyst.: Nicolas Cage, Maria Bello, Michael Pena, Maggie Gyllenhaal, Jay Hernandez, Jon Bernthal. 125 minut.

Twoje Radio Lubaczów 96.3 AM. Program lokalny od 8.00 do 9.00 i od 17.00 do 18.00 w dni powszednie oraz od 9.00 do 10.00 i od 17.00 do 18.00 w soboty i niedziele. TR1 RADIO LUBACZÓW AM 96.3 MHz. Telefon 16 632 96 89; 632 90 21; 632 90 22. e-mail: radio@lubaczow.pl www.radio.lubaczow.pl

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA TOYA. Opiłaty abonamentowe w promocyjnej cenie. Blisze informacje w biurze PTvK TOYA przy ul. bpa Jakuba Glazera 10 od poniedziałku do piątku w godzinach od 11 do 14 i od 15 do 17 oraz pod numerem telefonu 6 770 710.

Table listing cinema programs and showtimes. Example: Przemysł - Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412. 2.11 Karol - Papież, który pozostał człowiekiem (Wł.) (bo) g. 15, 17.45, 20.30. 3-7.11 Asterix i Wikingowie (Fr.) (bo) g. 17. 7-7.11 Kto nigdy nie żył (Pol.) (l. 12) g. 19.

PRZEMYŚL, BELWIN

Rajd pamięci

Tradycyjnie, przed dniem Wszystkich Świętych, członkowie przemyskiej sekcji Off Road i grupa pasjonatów samochodów terenowych wraz z rodzinami zorganizowali rajd pamięci szlakiem zapomnianych cmentarzy.

Tym razem trasa wiodła na północny zachód od Przemyśla, w okolicy Belwina. W tamtejszych lasach, w czasie I wojny światowej, toczyły się krwawe walki. Nieżyjący już dziadek państwa Kuczerów z Chałupki Belwiń-

Droga do leśnych cmentarzy nie była łatwa.



Jack Szewc (3)



skich opowiadał, jak to w 1915 roku razem z innymi mieszkańcami wsi na wzgórzu zwanym Nadgrodzie zbierali po lasach zwłoki żołnierzy austriackich i rosyjskich. Ciała zwozili na skraj lasu, aby pochować je na prowizorycznym cmentarzu. Dzięki opowieściom pamięć o tym miejscu przetrwała, a zapomniany cmentarz niedawno został oczyszczony. Stał tam niewielki monument. Korzystając z aut, którymi wszędzie można dotrzeć, uczestnicy rajdu – nie bacząc na deszcz – odwiedzili to miejsce i zapalili znicze. Kolejnym etapem był położony niedaleko (również w miejscu trudno dostępnym) cywilny

cmentarz, nieczynny od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Tam również zapłonęły znicze, a przy okazji wywieziono stamtąd kilka worków śmieci. Prawdopodobnie, gdyby nie pasjonaci jazdy terenowej i ich auta, nikt by tam nie dotarł. W naszych okolicach nie brakuje takich zapomnianych mogił, na których nikt nie zapali świeczki. Dlatego godna pochwały jest inicjatywa rajdu pamięci, tym bardziej że biorą w nim udział dzieci, dla których jest on lekcją historii, a jednocześnie szacunku dla pamięci.

J.S.



Na zapomnianym cmentarzu z okresu I wojny światowej zapłonęły znicze.

PRZEMYŚL

Gaszenie pożaru trwało 10 godzin i 47 minut

W ubiegły piątek (27 października) strażacy dwukrotnie wyjeżdżali do palącej się obory. Pierwsza akcja ratownicza trwała 6 godzin i 49 minut, druga – 3 godziny i 58 minut. Straty oszacowano na 25 tysięcy złotych. W pożarze zginęły zwierzęta – 8 świń i krowa.



W piątek około godziny 19 dyżurny Straży Pożarnej w Przemyślu odebrał zgłoszenie o pożarze obory przy ulicy Wołodyjowskiego. Kilka minut później na miejscu zjawił się pierwszy samochód przemyskiej straży pożarnej. – Kiedy strażacy przybyli na miejsce, palił się już dach i część wewnętrzna budynku, w której znajdowała się słoma, siano oraz zwierzęta – dziesięć świń i jedna krowa. Niestety, udało się uratować tylko dwie świny, reszta zwierząt uległa zezadzeniu – informuje Daniel Dryniak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu. Akcja gaszenia pożaru trwała 6 godzin i 49 minut. Wzięły w niej udział 4 samochody z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Przemyślu, 2 samochody z Ochotniczej Straży Pożarnej w Boleszycach i Ujkowicach oraz jeden samochód Zakładowej Służby

Ratowniczej z Jednostki Wojskowej w Żurawicy. Straty spowodowane pożarem oszacowano na 25 tysięcy złotych.

Drugi wyjazd w to samo miejsce

W sobotę rano o godz. 7.19 strażacy ponownie wrócili do palącej się obory. – Dyżurny odebrał telefon, że resztki siana znowu zaczęły się tlić. Na miejsce udały się dwie jednostki gaśnicze, które dogaszały siano przez 3 godziny i 58 minut – dodaje rzecznik. Przyczyny pożaru nie są na razie znane.

MSZ

W wyniku pożaru zezadziło się 8 świń i krowa. Straty oszacowano na 25 tysięcy złotych.



Lukasz Mendychowski (2)

Nissan NOTE

Rodzina potrzebuje przestrzeni



SHIFT_family life

Wyposażenie standardowe

- Przednie poduszki powietrzne (kierowca + pasażer)
- ABS + EBD + system wspomagający hamowanie
- Elektrycznie regulowane szyby drzwi przednich
- Centralny zamek sterowany pilotem

już od 46 900 zł*

Gratis: Klimatyzacja i odtwarzacz płyt CD!**



AUTONIX

Autoryzowany Dealer Nissana

35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (017) 852-47-94

Więcej informacji: 0 801 847728
0 801 NISSAN lub na www.nissan.pl

*Cena zawiera VAT oraz podatek akcyzowy.
**Oferta dotyczy modelu Visia ACi-CD. Szczegóły dotyczące modeli Tekna i Aconia dostępne są u autoryzowanych dealerów Nissana. Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna aż do wyczerpania zapasów. Oferty nie można łączyć z innymi zniżkami. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Zużycie paliwa: 5,1-7,0 l/100 km, emisja spalin: 136-166 g/km.

NOWOŚĆ! **TAXI pod KASZTANEM** **24 h**
BEZPŁATNE
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
 ul. św. Józefa ul. Długosza
 670-66-66 679-11-11
ZAPRASZAMY

27548

STAL-TECH
 - wyroby hutnicze
 - skup złomu
 - tarcica, kompletne
 więzby dachowe
 RADYMNO
 ul. Budowlanych 4
 tel. (016) 6281067

33652

ZZN WAM Sp. z o.o. Oddział Rzeszów
 ZESPÓŁ ADMINISTRATORÓW NIERUCHOMOŚCI
 37-700 Przemysł, ul. Żołnierzy I Armii WP 5A, tel. (016) 6750078, e-mail zan_przemysl@wp.pl
OFERUJEMY:
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH,
KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA
I ADMINISTROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
 Posiadamy:
 - fachową i doświadczoną kadrę z licencjami zarządców nieruchomości oraz niezbędnymi uprawnieniami budowlanymi,
 - praktyczne doświadczenie w zarządzaniu i administrowaniu nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych.
 Istnieje możliwość ustalenia zakresu obsługi i negocjowania stawki za obsługę.
Zapraszamy Państwa do skorzystania z naszych usług

34660

TAXI MINI-ceny
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808
Oferujemy:
 • bezpłatny dojazd w granicach miasta
 • możliwość negocjacji cen
 • drobne zakupy z dostawą
RABAT NA TELEFON



27547

HÖRMANN
 Bramy • Drzwi • Napędy
 AUTORYZOWANY PARTNER
DOPS
 RZESZÓW, ul. Okulickiego 14
 tel. (0-17) 863-53-80,
 tel./fax 863-76-74
 JAROSŁAW, ul. Krakowska 50a
 tel. (0-16) 621-01-42
ZAPRASZAMY DO NOWEGO ODDZIAŁU:
 Przemysł, ul. Grunwaldzka 47
 tel. (0-16) 670-87-98

31936

Wyciąg z wyroku
 Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubaczowie z dnia 12 października 2006 roku Jan Tyrchalski s. Henryka i Danuty z d. Ważna, ur. 21 czerwca 1962 r. w Cieszanowie, został skazany na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 24 godziny w stonku miesięcznym, za czyn z art. 178 a § 1 kk popełniony w dniu 26 sierpnia 2006 r. na trasie Kowalówka - Doliny w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Fiat 126p.
 Sąd orzekł wobec Jana Tyrchalskiego środki karne:
 - zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat, zaliczając od dnia 26.08.2006 r. oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie.

34955

Tele TAXI 016 6782233
PLAC LEGIONÓW
 • bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
 • zakupy na telefon
 • KARTA STAŁEGO KLIENTA
 (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)
24 GODZINY NA DOBĘ

27540

CENY PRODUCENTA **Castrol** **Platinum**
Wymiana oleju GRATIS!
tel. (016) 678-65-10
WYMIANA, WYWAŻANIE, WULKANIZACJA I NAPRAWA OPON
SPRZEDAŻ OPON NOWYCH I BIEŻNIKOWANYCH
Montaż i wyważanie - GRATIS!
sprzedaż tłumików wszystkie marki pojazdów
montaż GRATIS!



34217

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
 Naczelnik Urzędu Skarbowego w Przemyslu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6.11.2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Skarbowym w Przemyslu, ul. Lwowska 9a, pokój 106, odbędzie się licytacja n.w. pojazdu, co do którego orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa.
 1. Samochód ciężarowy marki IVECO 59-12 Turbo Daily E2, nr rej. KT 28863, rok prod. 2000, nr nadwozia ZCFC5980105253710, poj. silnika 2798 cm³, nr silnika 29989968.
 Wartość szacunkowa na podstawie wyceny rzeczoznawcy wynosi 20.900 zł.
 Cena wywołania wynosi 75% wartości szacunkowej.
 Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 6.11.2006 r. od godz. 9.00 do 10.00 na parkingu Urzędu Skarbowego w Przemyslu, ul. Lwowska 9a.
 Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania w miejscu prowadzenia licytacji.
 Nabywca obowiązany jest uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybycia, przynajmniej cenę wywołania. Jeżeli tej ceny nie uiści, traci prawo wynikłe z przybycia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji. Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybycia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybycia i prawa do zwrotu kwoty wpłaconej w czasie licytacji, do godz. 12.00 dnia następnego.
 Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

35390

TELE-TAXI JAROSŁAW
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0 800 220 888
tel. 623 05 05
621 05 05
621 33 81
 • najtańsze przejazdy
 • 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł
 • bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (l. strefa)
 • zakupy na telefon
 • Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

27536

Nowy Opel Corsa
od 36 900 zł
 Nowa Corsa. Gwarancja najlepszej jazdy w życiu! Dynamiczna i nowoczesna linia nadwozia, elastyczność, a doskonały system jazdy oraz precyzyjny układ kierowniczy umiłą każdą podróż. Wygodne, designerskie wnętrze, najnowocześniejsze systemy audio-nawigacyjne oraz bogate wyposażenie to naprawdę niezła jazda!
AUTO-STYL Rzeszów, Krasne 7a Przemysł, ul. W. Pola 34
 tel. (017) 855 52 71 tel. (016) 675 15 01
 LEASING KREDYTY UBEZPIECZENIA Przyjmujemy samochody używane wszystkich marek w rozliczeniu.

35499

RADIO TAXI >>EXPRESS << (16) **96-66**
www.przemysl.taxi.400.pl
 Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0800 400 400 Plus
10% taniej na telefon

27535

AQUA PLUS s.c.
 wyłączny przedstawiciel Eden Springs sp. z o.o.
DYSTRYBUCCJA WODY ŹRÓDLANEJ
 - woda źródłana EDEN w butlach 19 l
 - bezpłatne dostawy do biur, zakładów i mieszkań
 - estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
 Przemysł
 ul. Lwowska 52 (budynek Sanwilu)
 tel. (016) 6760740, fax 6760741

27560

DOMINET BANK EKSTRALIGA

Polpak nie pękał...

Sokołów-Znicz rozegrał najsłabsze spotkanie w swojej krótkiej historii w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce i jak najbardziej zastępowanie uległ czwartej ekipie poprzedniego sezonu. Wiele rozżalonych osób mówiło po meczu, że był on do wygrania. Nie był. Gdyby był, to by jarosławski beniaminek go po prostu wygrał. Polpak zagrał słabo, ale Sokołów-Znicz był, niestety, szczebel niżej w tej specyficznej klasyfikacji. Polpak nie był zespołem lepszym, był zespołem mądrzejszym w tym słabym z obu stron pojedynku.

To był trochę dziwny mecz. Bo jeśli się spojrzy na statystyki, to w niemal każdej rubryce gospodarze byli... lepsi. Wygrali zbiórki, mieli mniej strat i fauli, tyle samo co rywal – asyst i przechwyty. Nawet lepsi mieli procent skuteczności z linii rzutów osobistych! Dlaczego więc przegrali? Diabeł tkwi w szczegółach. Można wymienić całą litanię grzeszków, które przyczyniły się do tej porażki. Najłatwiejszym usprawiedliwieniem jest mowa o braku skuteczności w rzutach z dystansu. Problem w tym, że ta klasa rozgrywkowa wymaga alternatyw. Jeśli nie „siedzi” rzut, to musi istnieć wariant oskrzydlający. A takowego, niestety, w tym meczu jarosławianie nie mieli. Samą defensywą nie wygra się spotkania, kiedy w ataku brakuje armat. Kiedy brakuje parkietowej bezczelności i cwaniactwa. Tutaj międzybajki można włożyć stwierdzenie: „obroń, a potem jakoś będzie...”. Tutaj chwale przynoszą słowa: „obroń, a potem dobij!”. Jarosławianie już raz o tym się przekonali, w meczu z Kagerem. Uważam jednak, iż nie trzeba gospodarzy aż nadto ganić za to niepowodzenie. To kolejna szkoła „życia” w DBE, która będzie pożyteczna, jeśli wyciągnie się z niej wnioski.

Beniaminek zaczął pojedynek z wysokiego pułapu. Na dzień dobry trafił Roberto Gittens, „trójkę” dołożył Przemysław Łuszczewski i w 3. min było 5:1. Jednak w miarę upływu czasu gospodarze tracili impet. Szwankowała skuteczność. Brakowało kontr, a jeśli te już się kłudy, mordowane były prostymi stratami. Polpak wcale nie był lepszy. Uprę się, że o końcowym wyniku zdecydowała fatalna II kwarta w wykonaniu podopiecznych S. Gierczaka. Uprę się, że ustawiona w defensywie od samego początku „strefa” wyrządziła znacznie więcej szkody niż przyniosła pożytku. Rywal



T. Przewrocki harował w defensywie, ale podobnie jak kolegom, jemu też drżała ręka.



Kibice Polpaku mieli powody do radości, bo ich zespół zagrał mądrzej. Na zdjęciu powyżej w akcji K. Hamilton (z piłką), poniżej – triumfujący Steve Thomas.

szczy dzień Tony'ego Akinsa odcisnął piętno na organizacji gry. Brakowało lidera. Gracze Polpaku znakomicie szachowali tempem gry. Kto wie jednak, jakby potoczyła się sytuacja, gdyby przy stanie 35:42 w 28. min trochę niezrozumiałego przezwinięcia technicznego nie otrzymał szkoleniowiec Sokołowa-Znicza S. Gierczak. To podcięcie skrzydła, będących na fali, jego graczy. Do tego stopnia, że w ostatniej minucie tej części nie wykorzystali aż pięciu rzutów wolnych. 30. min – 38:46.

To było do odrobienia, ale nie tego dnia. Nie, kiedy drżała ręka, a obręcz „wypluwała” na zewnątrz większość przymiarek. Zadaniem ponad siły w IV kwarcie było powstrzymanie duetu Kevin Hamilton – David Moss, którzy wzięli na siebie ciężar odpowiedzialności za zdobywanie punktów. Razem zdobyli w tej ćwiartce 16 pkt. Światło nadziei pojawiło się w 37. min, gdy zza linii 6,25 m trafił T. Akins, a za kilka sekund poprawił P. Łuszczewski – 56:60. Zgasto, gdy – mimo ogromnej pracy w obronie – z zimną krwią najpierw nie pomylił się niewidoczny w całym meczu Kameruńczyk Harding Nana, a za moment D. Moss. 39. min – 56:64. Było po zawodach. Mariusz GODOS



Z JAROSŁAWSKIEGO OBOZU:



STANISŁAW GIERCZAK (trener Sokołowa-Znicza): – Naszym największym mankamentem była skuteczność. Nie graliśmy z asystami, więc trudno było wyprowadzić zawodnika na pozycję rzutową. A jeśli ta się już nadarzyła, to po prostu nie trafialiśmy. Niestety, po raz kolejny zawodziliśmy z linii rzutów osobistych. Ustalaliśmy przed meczem taktykę, jakąś strategię, a potem przegrywaliśmy podstawą, jaką są między innymi rzuty wolne. Nie wiem, skąd to się bierze. W tygodniu poprzedzającym ten mecz, na treningach oddawaliśmy setki takich rzutów. Nic więcej w tej kwestii nie da się zrobić.



PRZEMYSŁAW ŁUSZCZEWSKI: – Graliśmy z zespołem, który lubi ofensywę. Polpak mieliśmy dobrze rozpracowany, pod względem taktycznym byliśmy przygotowani. Jednak nie wyszło, tak jak chcieliśmy. O przegranej zdecydowały słabo egzekwowane rzuty wolne.



JACEK SULOWSKI: – Przegraliśmy, bo nie trafialiśmy. Nie baliśmy się Polpaku, choć to trudny rywal. Na papierze to oni może mają lepszego zespół, ale my takie mecze jak dzisiaj, musimy wygrywać. Musimy wygrywać u siebie. Gdybyśmy z taką determinacją jak w drugiej połowie, zegrali w pierwszej, to mogło być zupełnie inaczej.



TOMASZ PRZEWROCKI: – Zabrakło nam skuteczności w rzutach z dystansu. Szwankowały także w drugim kolejnym meczu rzuty wolne. Polpak nas niczym nie zaskoczył. Widzieliśmy ich mecze, wiedziliśmy, jak grają. Sami sobie jesteśmy winni tej porażki.

elementarne błędy w ustawieniu błyskawicznie rozszyfrował i rozstrzelał jarosławian. Kolejne „trójki” Roberta Skibniewskiego, Davida Mossa i Kevin Hamiltona, a potem punkty Marcina Sroki sprawiły, że w 19. min goście niemal „za darmo” przewodzą 20:30. W tak wyrównanym spotkaniu taka przewaga była na wagę złota. Mimo że do końca pozostawało aż 20 minut. 20. min – 21:33. Od początku III kwarty miejscowi zegrali jeszcze ofiarnej w defensywie. Cóż z tego, skoro cały czas katowali się w ataku. Słab-

Sokołów-Znicz Jarostaw – Polpak Świecie 56:68 (12:15, 9:18, 17:13, 18:22)

Punkty: P. Łuszczewski 17 (3x3), T. Akins 13 (2x3), R. Gittens 7, W. Kowalenko 6, T. Przewrocki 6, P. Szczotka 4, G. Kordas 3, T. Fortuna 0, L. Majewski 0, J. Sulowski 0 (5-2), K. Hamilton 21 (3x3), D. Moss 16 (2x3), M. Sroka 10 (1x3), P. Kowalczyk 7, H. Nana 6, R. Skibniewski 3 (1x3), E. Valeiko 3 (1x3), S. Thomas 2 (P)
Sędziowali: Grzegorz Ziemblicki (Wrocław), Tomasz Trawicki (Szczecin), Adam Krasuski (Katowice), Widzów: 1800.

Z OBOZU GOŚCI:



ALEKSANDER KRUTIKOW (trener Polpaku): – Zegraliśmy dobry mecz w defensywie i to był klucz do zwycięstwa. Zbyt duża ilość fauli popełnionych przez wysokich zawodników, zmusiła nas do zmiany stylu gry i oddania wszystkiego w ręce graczy niskich. Przegraliśmy walkę na deskach. Słabo egzekwowaliśmy rzuty wolne. Mimo to, uzyskaną w połowie meczu przewagę, udało się nam utrzymać do końca. Dziękuję swoim chłopakom, że wytrzymali presję i wygrali ten bardzo trudny mecz. Nasze 12-punktowe zwycięstwo nie odzwierciedla zaciętości tego pojedynku.



KEVIN HAMILTON: – Nie bałem się wziąć w końcówce odpowiedzialności na siebie. Od kilku lat gram na jakimś poziomie i tam gdzie występowałem, moim zadaniem było właśnie branie ciężaru gry na swoje barki. A poza tym, za to mi w Świeciu płacą. A tak poważnie: to był bardzo ciężki mecz, bo gospodarze do ostatnich sekund nie dawali się wygrać. Spotkanie nie było piękne, bo graliśmy twarde w obronie. Zbyt dużo było prostych strat i niecelnych rzutów. Po pechowej porażce z Prokodem, to zwycięstwo na pewno nas podbuduje.



ROBERT SKIBNIEWSKI: – Nie baliśmy się tego spotkania, ale nie było mowy o jakimkolwiek lekceważeniu rywala. Przyjechaliśmy wygrać i się udało, choć wiedziliśmy, że to bardzo ciężki teren. Gdyby Znicz trafił w końcówce z czystych pozycji za 3 punkty, to spotkanie mogło się zupełnie inaczej ułożyć. Czym wygraliśmy? Powiem szczerze: mieliśmy więcej szczęścia.



DAVID MOSS: – Nigdy wcześniej nie widziałem Znicza. Zaskoczył mnie bardzo twarzą obroną. Na szczęście udało nam się to samo przeciwstawić. W końcówce mieliśmy trochę problemów, przewaga malała, ale nie straciliśmy głowy.

STRZELCY (po 4 kolejkach):

- 78 pkt. – TONY AKINS
- 45 pkt. – Przemysław Łuszczewski
- 35 pkt. – Tomasz Przewrocki
- 34 pkt. – Roberto Gittens
- 30 pkt. – Łukasz Majewski
- 19 pkt. – Witalij Kowalenko
- 18 pkt. – Piotr Szczotka
- 13 pkt. – Grzegorz Kordas, Jacek Sulowski
- 3 pkt. – Artur Mikołajko

W pozostałych meczach: Prokum Trefl Sopot – Polonia SPEC Warszawa 84:89 (17:14, 18:20, 23:25, 17:16, dogrywka: 9:14), Bergson Śląsk Wrocław – Anwil Włocławek 76:63 (24:18, 14:16, 19:15, 19:14), Energa Czarni Słupsk – Kager Gdynia 76:61 (19:13, 22:14, 20:21, 15:13), Polpharma Starogard Gdański – Unia Tarnów 77:59 (30:11, 12:20, 14:14, 21:14), BOT Turów Zgorzelec – AZS Koszalin 76:57 (28:16, 16:12, 21:12, 11:17), Kotwica Kolobrzeg – Gipsar Stal Ostrów 73:80 (21:17, 16:20, 21:20, 15:23). **W meczu zaległym:** Polonia SPEC – Kotwica 90:66 (29:21, 26:18, 18:11, 17:16).

1. Polpak	4	7	3-1	281:236	(1.190)
2. Gipsar Stal	4	7	3-1	326:297	(1.100)
3. Prokum Trefl	4	7	3-1	317:288	(1.100)
4. Bergson Śląsk	4	7	3-1	281:263	(1.070)
5. Anwil	4	7	3-1	293:276	(1.060)
6. Polpharma	4	6	2-2	297:278	(1.070)
7. BOT Turów	4	6	2-2	263:247	(1.060)
8. Polonia SPEC	4	6	2-2	319:304	(1.050)
9. Sokołów-Znicz	4	6	2-2	288:287	(1.000)
10. Energa Czarni	4	6	2-2	275:280	(0.980)
11. Kotwica	4	5	1-3	298:321	(0.930)
12. Kager	4	5	1-3	272:301	(0.900)
13. Unia	4	5	1-3	238:302	(0.790)
14. AZS K.	4	4	0-4	250:318	(0.790)

OKIEM STATYSTYKA

PUNKTY	
1. T. Akins	19,5 (78/4)
2. P. Łuszczewski	11,3 (45/4)
3. T. Przewrocki	8,8 (35/4)
ZBIÓRKI	
1. P. Łuszczewski	9,0 (36/4)
2. R. Gittens	7,8 (31/4)
3. P. Szczotka	3,5 (14/4)
ASYSTY	
1. T. Akins	6,0 (24/4)
2. G. Kordas	2,0 (8/4)
3. T. Przewrocki	1,5 (6/4)
STRATY	
1. T. Akins	3,8 (15/4)
2. G. Kordas	1,8 (7/4)
3. P. Szczotka	1,5 (6/4)
PRZEWINIENIA	
1. E. Majewski	3,5 (14/4)
2. W. Kowalenko	3,0 (12/4)
3. R. Gittens	24,86 (99:43/4)
CZAS GRY	
1. P. Łuszczewski	33:54 (134:16/4)
2. T. Akins	30:88 (123:51/4)
3. R. Gittens	24:86 (99:43/4)
EVALUATION	
1. T. Akins	20,3 (81/4)
2. R. Gittens	12,8 (51/4)
P. Łuszczewski	12,8 (51/4)



Pieczeń wieprzowa nadziewana

Z schabu oprócz tradycyjnego kotleta czy schabu pieczonego możemy zrobić bardziej wykwintną potrawę. Na pewno ucieszy to naszych domowników, bo tak przyrządzone mięso jest soczyste, aromatyczne i kolorowe.

SKŁADNIKI:

1 kg schabu bez kości
sfoiczek oliwek nadziewanych papryką
2 dag maki
15 dag margaryny
1 cebula
4 łyżki śmietanki kremowej
2 łyżki maki
ząbek czosnku
Przyprawy: sól, pieprz, natka pietruszki, cytryna

WYKONANIE:

Oliwki osączyć, posiekać. Cebulę czosnek drobno posiekać, zeszklić na łyżce margaryny, przelożyć do oliwek. Dodać 4 łyżki margaryny i 2 łyżki maki, doprawić solą i pieprzem. Dokładnie wymieszać wszystkie składniki. Mięso naciąć wzdłuż, napełnić masą z oliwek. Związać nitką. Natrzeć solą i pieprzem, ułożyć na blaszce i polać 2 łyżkami roztopionej margaryny. Wstawić do piekarnika nagrzanego



do temp. 200 – 220 stopni C i piec około 1 godziny i 15 minut. W trakcie pieczenia polewać mięso wodą. Wyjąć mięso z piekarnika, usunąć nitkę i owinąć na 10 minut w folię aluminiową. Podlać sos z pieczenia szklanką wody, przedzielić do garnka, zagotować. Za-

gnięść mękę z tłuszczem w kulce i włożyć do sosu, mieszać, aż się rozpuści. Sos doprawić solą i pieprzem, zaprawić śmietaną. Mięso wyjąć z folii, ułożyć na półmisku, poleć sosem i udekorować natką i cząstkami cytryny.

MW

Zielona ławeczka



Ninka bardzo lubi te samotne chwile w parku. Dlatego wstaje tak wcześnie, jeszcze przed świtem. Wkłada ciepły sweter, ulubione dżinsy i solidne buty. No tak – buty są ważne. W tym naszym parku pełno alejek wiję się po pagórkach, a Ninka musi wszystkie te szlaki codziennie zaliczyć. Nie jest to trudne, bo zna je na pamięć. Nic dziwnego – przecież mieszka w tym parku. Nad Dolnym Stawem stoi taka zielona ławeczka – stara bardzo. Na tej ławeczce siadywała babcia, a Ninka, malutka jeszcze, karmiła kaczki i wiewiórki. Dziś staw jest już zupełnie zarośnięty, nawet wody w nim nie ma. Ale ławeczka została. Zanim więc w parku pojawią się kolejne babcie z wnukami – trzeba spojrzeć na zielonej ławeczce. Ninka nazwała to zaklinaniem wspomnień.

Potężny platan nie daje jeszcze cienia, bo słońce na razie ukrywa się za chmurami. To najpiękniejsze chwile poranka – brodenie po suchych liściach, wsłuchiwanie się w ciszę. Jak co dzień, Ninka dotarła do ławeczki i już miała usiąść, gdy nagle na tejże ławeczce zobaczyła jakiś ogromny ciemny worek. Delikatnie szturchnęła go palcem, a worek poderwał się jak oparzony. Z worka wychynęła jakaś czarna gęba. Zawartość worka okazała się facetem, lat około dwustu, bo nikt, kto żyje krócej, nie wyhodowałby sobie aż takiej brody. Ninka nie wiedziała, co robić – uciekać, czy po prostu od razu zemdleć? Gdy tak medytowała nad tajemniczym osobnikiem, on w tym czasie wygrzebał się z worka, strzepnął z siebie liście, po czym całkiem przytomnie wyciągnął rękę. – Witaj na mojej ławce – powiedział i jak gdyby nigdy nic wyjął z przepastnego worka kanapkę z paszтетówką. – Na twojej? – Ninka była oburzona. – Przecież to moja ławeczka, najstarsza w parku! – O nie, boża krówko – wysławiał się osobnik – najstarsza to była nad Górnym Stawem, ale ją

ukradli. Ale tutaj też nieźle. Wiem, bo mnie tu babcia przyprowadzała. A może śniadanko zjemy? Ninka była nieco zszokowana tym spotkaniem, ale ponieważ facet z worka nie wyglądał na groźnego bandytę, usiadła wreszcie na tej ławce. Trzeba było wyjaśnić jeszcze jedną kwestię. – To mnie tu babcia przyprowadzała! – uparła się Ninka. – A właśnie, że małego Igora babcia tu pchała na wózek – uparł się brodac. – Ale ja jeszcze pamiętam pastuszkę z fujarką – spierała się Ninka. – A mnie obok Domku Ogrodnika babcia dawała bułkę z masłem i kompot... A tam niżej był plac zabaw... A wyżej altana!

– Nawet to naszkicowałem – powiedział Igor, gdy słońce było już bardzo wysoko na niebie. Ninka nigdy jeszcze tak długo nie była rano w parku. Ale nigdy też nie spotkała człowieka, który zna tę samą ławeczkę i ma takie same wspomnienia. – Naprawdę mieszkaś w parku? – zainteresował się Igor. – No tak, jest taka willa drewniana na obrzeżach parku, po babci. – Tak, kojarzę – zastanowił się Igor – ja tam chyba kiedyś byłem z babcia, jako dziecko. – A po co? – zainteresowała się Ninka. – Bo mi się chciało siusiu i żeby nie sikał do piaskownicy, no to wiesz... – Już nie tłumacz – roześmiała się Ninka – i wpadnij kiedyś. – Przyjdę za tydzień – obiecał Igor – a teraz już pora na mnie. Porwał swój dziwny worek i rzucił Nince ostatnią kanapkę z paszтетówką.

Na starych zdjęciach niewiele dało się zobaczyć, ale jedno było pewne: te dwie uśmiechnięte panie to Marianna (babcia Ninki) i Bronisława (babcia Igora). Siedzą sobie razem na ławeczce, Marianna nalewa z termosu herbatę, a Bronisława odpakuje z pergaminu kanapki. Przed ławeczką siedzi jakiś umorusany brzdąc w samych majtkach, a obok dziewczynka w białej sukience tapla się w kałuży. To Igor

i Ninka! Teraz, już dorośli, przeglądali ten album chyba po raz setny. – Ciekawe, kto zrobił to zdjęcie – zastanawiali się oboje – może któryś z dziadków? Niestety, babcie i dziadkowie dawno odeszli, wczoraj Ninka z Igozem zapalili im na grobach znicze. Dziś pozostały im tylko wspomnienia i fotografie. Aha, i jeszcze coś – obraz!

– No to przynieś go wreszcie, mówiłeś, że narysowałeś – dopominała się Ninka. – Wszystkie swoje rzeczy przyniosłeś, ślub za dwa miesiące, a obraz gdzie? – Będzie i obraz – Igor uśmiechał się tajemniczo – ale na razie będę malarzem pokojowym, więc się nie oburzaj, ale trochę muszę to mieszkanie odświeżyć. I rzeczywiście. Przez kilkanaście dni podłogi były pokryte gazetami, Igor biegał po domu z drabiną i pędzłami, wszędzie było pełno pyłu, a zapach farby rozniósł się chyba po całym parku. Na szczęście Ninka wyjechała ze swoimi uczniami na „zieloną szkołę”, więc Igor mógł spokojnie pracować. Zdążył nawet posprzątać, zanim wróciła. Miał przecież dla niej niespodziankę! Gdy już się przywitali, zasłonił jej oczy i poprowadził do salonu. Pozwolił spojrzeć.

Małowidło zajmowało całą największą ścianę i przedstawiało znajomy krajobraz. W tle altanka, obok olbrzymi platan. Na dole – sadzawka, w której odbijają się jesienne barwy drzew, a i pływają w niej liście czerwonych klonów i buków. Niebo nieco zamglone, jak o poranku. Park wszedł do domu! Ninka była zachwycona, ale Igor najwyraźniej o czymś zapomniał, bo wybiegł na ganek i zdyszany wrócił po chwili. – Zamówiłem u stolarza kopię naszej ławeczki – zakomunikował, ustawiając zielony mebelek na tle obrazu. Usiedli. Będzie na czym zaklinać kolejne wspomnienia! KUPIDYN

opowieści miłosne



Miłości księżniczki Karoliny

Jak głosi wieść gminna nad dynastią Grimaldich, panującą w Monako od ponad 700 lat, ciężą klątwa: nikt nie będzie szczęśliwy w małżeństwie. W ten sposób tłumaczy się liczne nieszczęścia i niepowodzenia wciąż zdarzające się w tej arystokratycznej rodzinie. Los nie oszczędził ich też najstarszej córce księcia Rainiera i Grace Kelly.

W wieku 19 lat w życiu Karoliny pojawił się Philippe Junot, starszy od niej o 17 lat playboy. Zakochana do szaleństwa księżniczka, wbrew sprzeciwom rodziców, w 1978 roku poślubiła przystojnego uwodziciela. Małżeństwo okazało się pomyłką i rozpadło po dwóch latach. Drugie małżeństwo, zawarte w 1983 roku, z młodszym od Karoliny trzy lata włoskim biznesmenem Stefano Casiraghi zakończyło się tragedią. Po siedmiu latach cudownego życia we dwoje Stefano zginął w czasie wyścigu szybkich łodzi motorowych, pozostawiając ją z trojgiem dzieci. Śmierć Stefana sprawiła, że załamana Karolina zamknęła się na kilka lat w rezydencji w Prowansji. Później krążyły plotki o ewentualnym ślubie Karoliny z Vincentem Lindonem, popularnym we Francji aktorem. Ich 5-letni związek, rozpadł się z powodu warunków jakie postawił Lindonowi Rainer. Następnie Karolina potajemnie spotykała się ze starym przyjacielem, księciem Ernestem Hanowerskim, żonatym, ojcem dwójki dzieci. Znowu wybuchł skandal. Dla Karoliny Ernest rozwiódł się po 16 latach małżeństwa. Od 1999 roku Karolina jest żoną Ernesta i choć książę okazał się daleki od ideału, są szczęśliwym małżeństwem. Mieszkają pod Paryżem, wychowują 7-letnią córkę Alexandre, często też goszczą starsze dzieci z poprzednich małżeństw. HS

KWIATY

WILEC

To roślina jednoroczna, pnąca, przeznaczona na balony, tarasy, do okrywania ogrodzeń, pergoli i altan, osiągnąca do 2,5 metra wysokości.

Znanych jest przeszło 400 gatunków, rosnących w cieplejszym klimacie Azji i Ameryki. Wilec rośnie szybko, owijając się wokół podpór, kwiaty ma duże, lejkowate, osadzone w kątach sercowatych liści na długich szypułkach, w dni słoneczne kwiaty otwarte są tylko rano i po południu. Kwitnie od lipca do października.

Nasiona wysiewamy wprost do gruntu lub skrzynke balkonowych, wczesną wiosną, gdy tylko minie niebezpieczeństwo uszkodzenia rośliny przez mróz. Ostrożnie zadrażnienie nasion i kilkugodzinne moczenie w letniej wodzie przyspiesza kiełkowanie. Możliwa jest także uprawa wstępna już od marca. Należy wówczas używać doniczek torfo-



wych, gdyż roślina źle znosi przesadzanie.

Roślina lubi stanowisko słoneczne z dobrą glebą lub ziemią ogrodową. Podlewamy ją regularnie i zasilamy nawozami. Nie należy nawozić zbyt obficie, gdyż rośnie wówczas silnie, ale słabo kwitnie. MARIA

WALENTYNKI

♥ Poznam Pana, powyżej lat 60, wdowca niezależnego materialnie. Mam mieszkanie własnościowe, samochód, kocham przyrodę, zwierzęta i podróże. Jeżeli czujesz się samotny, napisz, czas ucieka. W-1366

♥ Wdowa lat 58, finansowo niezależna, pozna Pana w stosownym wieku, bez nałogów, z poczuciem humoru, cel towarzyski. W-1367

♥ Mężczyzna 25 lat. Jestem miłym, dojrzałym, niekonfliktowym chłopakiem. Około 175 cm wzrostu, szczupły, niezależny finansowo. Spragnę poznać dziewczynę w wieku 20 – 29 lat, najchętniej z okolic Przemyśla, Radymna lub Jarosławia. Porwę Cię na długi spacer, wycieczkę lub romantyczną kolację, nie szukam przygód. Odpisz na każdy list. W-1364

♥ Kawaler lat 48, chciałby poznać kobietę do lat 50, może być wdową lub być rozwiedziona, z dzieckiem. W-1365

♥ Jestem samotnym przystojnym mężczyzną, wzrostu 171 cm. Jestem niezależny finansowo, bez nałogów. Lubię spokój, przyrodę i

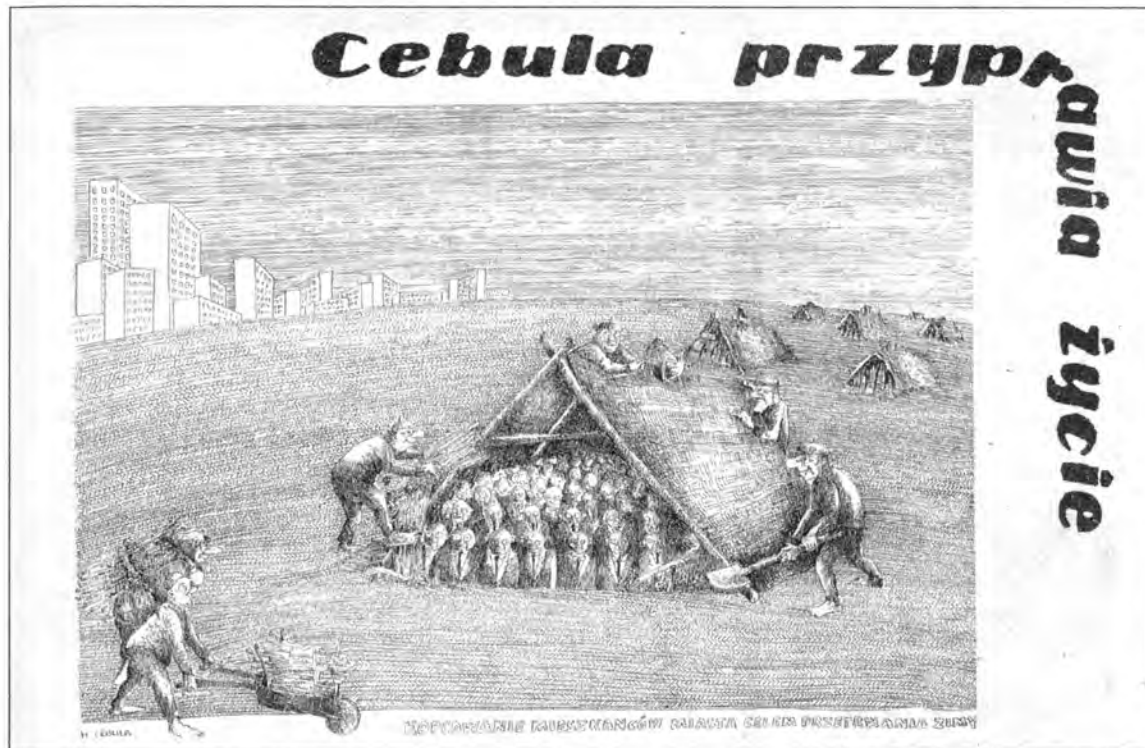
turystykę, ale również domowe ciepło. Mam 50 lat, chciałbym poznać Panią w wieku 40 – 50 lat. Zdjęcie mile widziane. W-1366

♥ Wdowa lat 58, finansowo niezależna, pozna Pana w stosownym wieku, bez nałogów, z poczuciem humoru, cel towarzyski. W-1367

♥ Poznam sympatyczną dziewczynę w wieku od 23 do 30 lat, najlepiej z okolic Dubiecka lub Dynowa. Jeśli jesteś osobą wrażliwą i o dobrym sercu, pragniesz być kochana i umiesz kochać, napisz do mnie. Dziecko nie stanowi problemu. Jestem 31-letnim, wysokim kawalerem, poważnie myślącym o życiu. W-1368

Nie publikujemy anonсів Panów z zakładów karnych.

PROSIMY O DOLĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTYWYCH.



Od A do Ż

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W kratkach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pól oznaczonych kropkami, czytane rzędami poziomymi, utworzą maksymę starożymską.

A PŁYNIE PRZEZ AVILÉ (HISZPA- NIA) 5	B CZŁONEK NAJWYŻSZEJ KASTY KAPLAŃSKIEJ W INDIACH 6	Ż	C OGNIWO, ELEMENT, ODCIENEK CZEGOS 5	D ŻART. PANNA, DZIEWCZYNA 5
G KARA PIENIĘŻNA 7	H JÓZEF, POLSKI FARMAKOLOG, PROF. WE WROCŁAWIU I KRAKOWIE, BADAŃ NAD NOWYMI LEKAMI 4	I POCHRYZYN, JAMS 5	A	E ODWAR ROSLINNY NA SPIRY- TOSIE 7
L BRZEG ŻAGLA OBSZYTU LINKA 3	M KANTATA S. MONIUSZKI 5	P POGARDLIWIE MARNY DZIEŃ- NIKARZ 6	J MIASTO W PŁD. SOMALII, NAD O. IN- DYJSKIM 5	F GAZ O NISKIEJ TEMP. WRZ. STOS. W CHŁODZIA- RKACH 5
S LEKKI POJAZD 2-KOŁOWY, 1-KONNY, UŻYWANY W WYSCIGACH KŁUSAKÓW 5	N MALA RAWLISON 3	R HANDU, STRUS AMERY- KANSKI 3	K KLIKA, KAMARYLA 7	O POT. KOŚCI RYB 4
Z LUŻNA SKAŁA OSADOWA UŻYWANA GŁ. DO WYROBU BETONU 4	W FRANCISZEK, POLSKI GENERAL 4	Z WODNY NA PAPIERZE TO FILIGRAN 4	T FRANCISZEK, POLSKI MALARZ, AKWARELISTA 4	U JAMOCHŁON Z PODGR- NADY KOR- LOWCÓW SZESĆCIO- PROMIEN- NYCH 6

(TRAPEZIK)

S Litery odgadniętych wyrazów, które wpisujemy zgodnie z kierunkiem strzałek, po przeniesieniu do odpowiednich kratek prawego diagramu, utworzą rozwiązanie: myśl Seneki Młodszeo.

Obszar przed wejściem do portu, przedporcie					
Człowiek z nizin dla górala	6	12	1	8	9
Kraj azjatycki z Delhi i Bombajem	17	10	20	7	4
Głos kosa lub sygnał parowozu	15	16	11	19	13
Poranna lub wieczorna na niebie	3	14	2	5	18

1	2	3	4	5
6	7	8	9	10
11	12	13	14	15
16	17	18	19	20

(SKOS)

Termin nadsyłania rozwiązania krzyżówek (wystarczy 1) dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród pieniężnych ufundowanych przez redakcję



ROZWIĄZANIE Z NR. 41:
Trojaczki: *Jaka rola, taka dola.*
Nagrody pieniężne ufundowane przez redakcję *Życia Podkarpackiego* otrzymują: 50 zł – Edward Bielech – Wyszatyce, 30 zł – Edyta Chyś – Przemyśl, 20 zł – Józef Duda – Łazy.
Osoba z Przemyśla proszona jest o osobisty odbiór nagrody do 15 listopada 2006 r.

Przypominamy, że w losowaniu biorą udział tylko rozwiązania z wyciętym kuponem.

rzeczy małe i wielkie



Obyśmy zdążyli...

1 i 2 listopada to dni szczególne. Wprawdzie oba poświęcone są pamięci naszych zmarłych, ale pierwszy z nich to dzień chwały dla tych, co są już w Królestwie Niebieskim, gdyż dostąpili świętości, drugi zaś to dzień nadziei dla wszystkich zmarłych. Pamięć i nadzieja, to to, co nas wszystkich łączy. Tych co są, tych co już byli i tych co dopiero przyjdą.

W tym długim, niekończącym się marszu pokoleń wszyscy podlegamy dwu niezmiennym prawom: rodzimy się i umieramy. Ale na przestrzeni między ową bramą narodzenia i bramą śmierci codziennie uzewnętrzniamy swoje człowieczeństwo. Rysujemy swój obraz w ciągłym wyborze między zwykłym egoistycznym „ja” i altruistycznym stosunkiem do innych. Na ów stosunek ma wpływ nie tylko taki lub inny nasz charakter, ale także często zwykłe zaniedbania, zaniechania, zapomnienia, lekceważenia. Zbyt często jesteśmy przekonani, że jeszcze zdążymy, że jeszcze mamy czas... I dopiero wówczas, gdy

ktos odchodzi odczuwamy jak bardzo był nam bliski, jak wiele nie zdążyliśmy mu powiedzieć, jak wiele nie zdążyliśmy zrobić tego, co mu obiecaliśmy.

Dlatego też w tych dniach szczególnie winniśmy pamiętać dla tych co już odeszli, ale także Oni, może nawet więcej, dają dla nas. Uosabiając przemijanie czasu, przypominają nam bowiem o naszych obowiązkach wobec bliźnich. Tych żyjących, tych bliskich i tych, których jedynie gdzieś tam na drodze życia przypadkowo spotykamy. To jest ta niezmienna nauka, przekazywana od początku świata, przez zmarłych dla żywych. Obyście zdążyli...

Stojąc nad grobami bliskich, paląc znicze, składając kwiaty, spacerując po cmentarzu nie tylko my dajemy coś od siebie dla tych co już odeszli, ale także Oni, może nawet więcej, dają dla nas. Uosabiając przemijanie czasu, przypominają nam bowiem o naszych obowiązkach wobec bliźnich. Tych żyjących, tych bliskich i tych, których jedynie gdzieś tam na drodze życia przypadkowo spotykamy. To jest ta niezmienna nauka, przekazywana od początku świata, przez zmarłych dla żywych. Obyście zdążyli...

Stanisław STĘPIEŃ



Na biegun

Od sześciu lat bracia Andrzej i Robert R. dostarczają sporo roboty sędziom, adwokatom, nie wspominając o funkcjonariuszach policji. Znajomi braci żartują, że najlepiej byłoby wysłać obu na bieguny – jednego na Północny, a drugiego na Południowy, tak żeby byli od siebie jak najdalej, bo dopóki mieszkają razem, spokoju nie będzie. Braterski konflikt zaczął się przed sześciu laty, kiedy w krótkim odstępie czasu umarli ich rodzice. Najpierw była sprawa spadkowa, ale ani Andrzej, ani Robert nie uznali wyroku sądu, który dokonał podziału masy spadkowej, czyli niewielkiego kawałka pola i gospodarstwa, składającego się z nowego domu i kilku starych budynków gospodarczych. Od tamtego czasu praktycznie raz w tygodniu bracia awanturowali się tak, że pół wioski miało darmowe widowisko. Często dochodziło między nimi do rękoczynów i nieraz lała się krew. Na wiosnę tego roku Robert złośliwie wypuścił wodę z niewielkiego stawu, który brat urządził nieopodal domu, żeby hodować w nim ryby. Andrzej w odwecie zamordował kilka gołębi z hodowli Roberta. Oczywiście obaj natychmiast pobiegli na posterunek, opowiedzieć o swojej krzywdzie. Policjant przyjął od obu zawiadomienie o przestępstwie i nadał bieg sprawie,

ale to nie satysfakcjonowało braci, gdyż obaj uważali, że za takie coś należy natychmiast wrzucić sprawcę do więzienia. Przed miesiącem zapadły wyroki. Andrzej został skazany z ustawy o ochronie zwierząt i dostał rok w zawiasach. Robert, za szkody, jakich dokonał w stawie brata, dostał również rok w zawieszeniu i grzywnę. Oczywiście obaj natychmiast najęli adwokatów i odwołali się. Kilka dni po rozprawie Robert wrócił do domu narąbany jak stodoła i zamiast spokojnie położyć się spać, wyszedł na podwórko i zaczął krzyczeć, chcąc całemu światu obwieścić, jakim potworem jest jego brat. Na to Andrzej, który też nie był najtrzeźwiejszy, porwał kawałek deski i przyłożył nią solidnie bratu. Rozpoczęła się draka. Sąsiedzi, widząc, że bracia mogą sobie zrobić krzywdę, wezwali policję. Nim przyjechał radiowóz, połała się krew i znowu dobrzy sąsiedzi musieli wezwać pogotowie. Bracia najpierw trafili do szpitala, gdzie trzeba ich było trochę pozszywać a potem na dołek, czyli do policyjnej izby zatrzymań. Teraz wszystko wskazuje na to, że nie skończy się na wyroku w zawieszeniu. Trzeba jednak dopilnować, żeby obaj nie trafili do tej samej celi, bo dopiero by było. A najlepiej, jak radzą sąsiedzi – na biegun każdego.

Jot.



Ewa KLAK-ZARZECKA

PILOTKI!

Co ważne?

Russell Crowe podkreśla, że narodziny dzieci uświadomiły mu, co jest dla niego naprawdę ważne w życiu. Aktor jest ojcem dwuletniego Charliego i trzymiesięcznego Tennysona, będących owocem jego małżeństwa z Danielle Spencer. Gwiazdor powtarza, że od kiedy został mężem i ojcem zupełnie zmieniły się jego priorytety: – Świat sławnych ludzi staje się coraz dziwniejszy, coraz trudniej jest w nim normalnie funkcjonować. Ale małżeństwo i dzieci pozwoliły mi się do tego zdystansować.

Na przemianę Crowe'a wpłynęła także wiadomość o śmierci jego bliskiego przyjaciela „Łowcy Krokodyli” Steva Irwina. 44-letni badacz dzikiej natury zginął 4 września, gdy płaszczka przebiła mu kolecem pierś. Irwin kręcił wtedy dokument o Wielkiej Rafie Koralowej w Australii. Russell Crowe oddał hołd zmarłemu przyjacielowi podczas ceremonii pożegnalnej w australijskim zoo: – Straciliśmy przyjaciela, straciliśmy mistrza i minie trochę czasu, zanim będziemy mogli się z tym pogodzić.

To będzie ślub!

Elizabeth Hurley poślubi swojego partnera Aruna Nayara w XVIII-wiecznym pałacu Devi Garh w Radżastanie w Indiach. Ślub odbędzie się w lutym przyszłego roku. Para planuje próbną ceremonię w pałacu w przyszłym miesiącu. Prawdopodobnie na faktycznym ślubie pojawią się słońce i wielbłądy. Zorganizowane zostanie wystawne przyjęcie weselne. Zakochani przysięgną sobie miłość i wierność pod specjalnie skonstruowanym namiotem weselnym ozdobionym kwiatami.

Już wkrótce...

Tom Cruise i Katie Holmes potwierdzili, że ich ślub odbędzie się 18 listopada we Włoszech. 44-letni gwiazdor i jego 27-letnia narzeczona pobiorą się dokładnie 19 miesięcy po swojej pierwszej randce (18 kwietnia). Zakochani mają sentyment do Włoch, bowiem właśnie w Rzymie po raz pierwszy wystąpili jako para, kiedy Cruise odbierał w Wiecznym Mieście nagrodę za wkład w kinematografię. Zaledwie 2 miesiące później aktor oświadczył się Katie na szczycie wieży Eiffla, a 18 kwietnia bieżącego roku na świat przyszła córeczka słynnej pary – Suri. Włoski projektant Giorgio Armani potwierdził, że zajmuje się przygotowaniem strojów dla państwa młodych: – Możliwość odegrania małej roli w tym wielkim dniu będzie dla mnie prawdziwym zaszczytem.

Pragnie zostać matką

Penélope Cruz po zagranu matki w filmie *Volver* Pedro Almodóvara postanowiła także poza ekranem założyć rodzinę i urodzić dzieci. Hiszpańska gwiazda, która spotykała się m.in. z Tomem Cruisem, chce zrobić sobie kilkuletnią przerwę w karierze i poświęcić się macierzyństwu.

– Za kilka lat chcę mieć rodzinę, bo bardzo kocham dzieci – wyznała aktorka. Martwi się jednak, że nie będzie dla nich takim wsparciem, jakim byli dla niej jej rodzice. – Kiedy w wieku 16 lat powiedziałam mojej matce, że chcę się przeprowadzić do Nowego Jorku i zostać aktorką, zaniepokoiła się, ale nie chciała mnie powstrzymać – wspomina. – Moi rodzice dali mi wolność, gdy byłam młoda, i jestem im za to wdzięczna.

– Wiem, że dla swoich dzieci będę nadopiekuńcza i zaborcza i nie wiem, co się stanie, gdy moja córka oznajmi mi, że chce podróżować i zostać aktorką. Będę musiała jednak pamiętać, jak wyrozumieli byli dla mnie moi rodzice. Teraz wiem, że nie było to dla nich proste – dodaje.



W tym tygodniu kwiatek dla...

- 1 listopada, środa
Wszystkich Świętych
– Wiktoryny, Seweryna
- 2 listopada, czwartek
– Bohdana, Bożydara
- 3 listopada, piątek
– Sylwii, Huberta
- 4 listopada, sobota
– Karola, Olgierda
- 5 listopada, niedziela
– Elżbiety, Sławomira
- 6 listopada, poniedziałek
– Feliksa, Leonarda
- 7 listopada, wtorek
– Antoniego, Melchiora

Niegrzeczny mąż

Catherine Zeta-Jones jest wściekła na męża Michaela Douglasa, po tym gdy aktor komplementował swoje atrakcyjne partnerki filmowe. 62-letni gwiazdor w wywiadzie promującym film *Strażnik* wyjawiał, że Kim Basinger zrobiła na nim niemałe wrażenie, a Eva Longoria ma „świetny tyłek”. Małżonki nie ucieszyło jednak to publiczne wyznanie, więc zadzwoniła natychmiast do męża, aby powiedzieć mu co na ten temat myśli. Aktorka zwymyślała ponoć Douglasa od najgorszych, na nic zdały się jego tłumaczenia, że chciał tylko podrasować swój wizerunek złego chłopca i w ten sposób zareklamować nową produkcję z jego udziałem. Walijska piękność jednak wciąż jest wrażliwa na tym punkcie, tym bardziej że Michael Douglas leczył się kiedyś z uzależnienia od seksu.

Problemy z adopcją

Madonna przemówiła publicznie w sprawie adopcji pochodzącego z Malawi chłopca. Artystka przyznała, że nie miała pojęcia, iż spowoduje to tyle kontrowersji.

W pierwszym wywiadzie telewizyjnym od czasu adopcji 13-miesięcznego Davida, Madonna powiedziała Oprah Winfrey, że działała zgodnie z prawem. Wyraziła też zdziwienie, że ojciec chłopca nie zrozumiał skutków adopcji. – Popatrzył mi prosto w oczy i powiedział, że jest wdzięczny za zapewnienie jego synowi przyszłości, bo jeżeli zostałby w rodzinnym domu, pewnie musiałby go pochować – powiedziała piosenkarka o ojcu Davida.

Natomiast Yohane Banda, który jest analfabetą, utrzymuje, że gdyby wiedział, iż na dobre straci kontakt z swoim 13-miesięcznym synem, nigdy nie oddałby go do adopcji. Twierdzi, że nie wiedział, co było w papierach, które podpisał. – Wolę umieścić Davida w sierocińcu, gdzie mógłby go widzieć, kiedy tylko będę miał na to ochotę – powiedział. Dziecko przebywa obecnie w Londynie z Madonną i jej rodziną. Proces adopcyjny ma trwać jeszcze 18 miesięcy.

HOROSKOP



SKORPION (24.10 – 22.11) Najbliższe dni nareszcie przyniosą spokój, stabilizację i wyciszenie, wszystko to, czego brakowało Ci od jakiegoś czasu. Pomyślcie teraz przede wszystkim o sobie.



STRZELEC (23.11 – 21.12) Niestety nie jest to dobry czas dla Ciebie. Jeszcze przez kilka dni nie będziesz w najlepszej formie, dlatego nie warto zabierać się za realizowanie ambitnych planów.



KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01) To idealny moment, żeby zabrać się za wyteżoną pracę, porzucić choć na chwilę zabawy, wygodę i przyjemności na rzecz poprawy stosunków w miejscu pracy.



WODNIK (21.01 – 20.02) Korzystny czas do podejmowania trudnych życiowych decyzji oraz dokonywania właściwych zmian. Przełamiesz też kryzys finansowy, który ostatnio skutecznie psuł Ci humor.



RYBY (21.02 – 20.03) Dzięki wrodzonemu optymizmowi z łatwością poradzisz sobie w najbliższych dniach. Sytuacja w domu może się teraz pogorszyć, krytyka bliskich nie wpłynie na Ciebie korzystnie.



BARAN (21.03 – 20.04) Będziesz teraz wyjątkowo niecierpliwy. Zapragniesz nadrobić towarzyskie zaległości. Będziesz oblegany przez znajomych, a Twój telefon dzwonić będzie bez przerwy.



BYK (21.04 – 21.05) Zmiana punktu widzenia na sprawy i problemy, które są dla Ciebie ważne i istotne okazała się zbawienna. Choć otoczeniu trudno będzie to zaakceptować, wyjdzie Ci to na dobre.



BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06) W tym tygodniu jest szansa na rozwiązanie wielu przykrych spraw i problemów rodzinnych. Najbliższe dni to dla Ciebie czas zdecydowanego zdobywania wyznaczonych celów.



RAK (22.06 – 22.07) Zapowiada się wyjątkowo nerwowy tydzień. Uważaj na słowa i nie wpadaj w złość z byle powodu. Przez swoje zachowanie możesz zepsuć na dłużej atmosferę w pracy.



LEW (23.07 – 22.08) Spędzisz tydzień bardzo sympatycznie. Pokonasz problemy i uporasz się z obowiązkami. Uważaj jednak, aby nadmiar energii nie skończył się nieporozumieniami!



PANNA (23.08 – 22.09) Dobry czas, by poważniej zająć się sprawami domu. Konflikty uda się załagodzić dzięki Twojej cierpliwości. By sprawę załatwić do końca, warto wybrać się gdzieś tylko we dwoje.



WAGA (23.09 – 23.10) W najbliższych dniach znajdź więcej czasu dla siebie. Życie nie może być ciągłą walką, zmaganiem się z codziennymi troskami i kłopotami. Przyda Ci się więcej odpoczynku i spokoju.



Jasio podchodzi do dziewczynki i mówi: – Ale jesteś ładna. Dziewczynka na to: – Niestety, nie mogę tego powiedzieć o tobie. Jasio: – To zrób tak, jak ja... skłamał!

Plotkują dwie przyjaciółki: – Nie wyobrażasz sobie, jakiego pecha ma Ziuta. Kupiła sobie drogi kom-

plet seksownej bielizny osobistej i poszła do lekarza. Teraz rzeczywiście jest chora z wściekłości.

– Dlaczego?
– Bo lekarz kazał jej pokazać tylko język!

W ciemnościach podczas seansu filmowego słychać podniesiony głos kobiety: – Niech pan natychmiast zabiera swoje ręce!

Po chwili: – Nie, nie pan, tylko tamten pan.

INFORMACJA

Miejski Zakład Komunikacji sp. z o.o. w Przemyślu,
ul. Lwowska 9

informuje, że zatrudni kierowców autobusów
(prawo jazdy kat. D).

Bliższych informacji udzielają Kadry
pod numerem telefonu: (016) 678 30 44 wew. 313
w godzinach od 7.00 do 15.00.